Nr 284. Kraków, Poniedziałek 23. Czerwca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „ —
W innych państwach	48	24	12	4 „ —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

W Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Administracyi „Nowej Reformy".

Z powodu nowego kwartału

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie, czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY"

po zniżonej dla nich cenie: 2 K. 65 h. kwartalnie wraz z przesyłką.

Zabiegi o pokój.

Wedle doniesień z Londynu konflikt bułgarsko-serbski nie przestaje budzić poważnych obaw. Na Serbię wywierają mocarstwa nacisk, celem skłonienia jej do bezwarunkowego przyjęcia ewentualnego wyroku sądu rozjemczego, przeciwko czemu opinia publiczna w Serbii również bezwarunkowo się oświadcza, wywierając ze swojej strony żywiołowy nacisk na rząd serbski, ażeby się nie cofał. W ten sposób powstaje błędne koło, z którego nie można wyjść dyplomacyą.

Mowa hr. Tiszy, o której pisaliśmy w artykule wstępnym sobotniego numeru popołudniowego, wywołała wielkie zainteresowanie. Wedle źródeł londyńskich, koła polityczne nie upatrują w tej mowie żadnych gróźb, tylko jasne określenie stanowiska Austro-Węgier. Niezaprzeczenie, hr. Tisza nie miał zamiaru grozić, ale, że mowa jego jest rodzajem ultimatum, że Austrya przeczeka grę o ostatnią stawkę, to nie ulega wątpliwości. Gabinet petersburski z pewnością trafnie oceni tę mowę i wyciągnie z niej należyte konsekwencye. Czy ku pożytkowi pokoju, wkrótce się okaże.

(Telegram „Nowej Reformy".

Wrażenie mowy Tiszy.

Ateny, 23 czerwca.

Ostatnia mowa hr. Tiszy wywołała tutaj na ogół dość korzystne wrażenie. Koła polityczne zdają sobie dobrze sprawę z powagi sytuacyi. Król Konstanty, który tu przybył, odbył dłuższą naradę z Venizelosem. Król dziś znowu odjeżdża do armii.

Głos niemiecki o mowie Tiszy.

Magdeburg, 23 czerwca.

Z powodu ostatniej mowy prezydenta węgierskich ministrów „Magdeburger Ztg." pisze pomiędzy innemi:

Mowa hr. Tiszy stworzyła sytuacyę jasną i wyraźną. Nigdy jeszcze ze strony austro-węgierskiej nie wystąpiono przeciwko Rosyi w tak ostry i kategoryczny sposób. Hr. Tisza jako „rycerz bez trwogi" opancerzony pięścią uderzył w panslawistyczne gniazdo szerszeni, które już od miesięcy niepokoi Europę w najwyższym stopniu. Telegramy cara do królów bałkańskich miały wprost charakter prowokacyjny. Telegram zredagowany został, bez wiedzy Sazonowa, przez przywódcę panslawistów, hr. Sumarina, który jest naczelnikiem szlachty w Moskwie. Obecnie hr. Tisza jasno sprecyzował stanowisko Austro-Węgier wobec Rosyi.

Nadzieja pokoju.

Londyn, 23 czerwca.

Biuro Reutera donosi: Przesilenie serbsko-bułgarskie wzbudza w dyplomatycznych kołach Londynu poważne obawy. Wywierają silny nacisk na Serbię, żeby wyrok rozjemczy przyjęła bezwarunkowo. Rozstrzygnięcia oczekują do trzech lub czterech dni. Stanowisko Austro-Węgier jest jasne i nikt nie interpretuje mowy hr. Tiszy jako groźby. Nikt też nie przywiązuję wagi do pogłosek o odjeździe znacznej liczby rosyjskich ochotników do Serbii, gdyż panuje przekonanie, że sympatye Rosyi odnoszą się do wszystkich Słowian, że opinia publiczna sprzyja tak samo Serbii, jak Bułgaryi. Spodziewają się tu jeszcze zawsze, że kroki, poczynione w stolicach bałkańskich dadzą pomyślny rezultat.

Przed ultimatum.

Berlin, 23 czerwca.

„Lokal Anzeiger" donosi z Belgradu: W tutejszych kołach politycznych spodziewają się już dzisiaj ultimatum Bułgaryi. W ministerstwie spraw zagranicznych odbyły się długie konferencye pod przewodnictwem króla Piotra. Sfery rządowe wychodzą z założenia, że obesłanie konferencyi petersburskiej po odmownej odpowiedzi ze strony Bułgaryi na propozycye Serbii byłoby bezcelowe. Poseł serbski w Sofii, Spalajkowicz, zaprotestował energicznie przeciwko prześladowaniu serbskich poddanych w Bułgaryi. Jeżeli Rosya nie zmusi Bułgaryi do ustąpienia, natenczas wojnę już w tym tygodniu uważać należy za zupełnie pewną. Ze sfer poinformowanych donoszą, że na wypadek wojny, Serbia z Rumunią zawarła umowę, z Grecyą natomiast przyszedł już ścisły sojusz do skutku.

Wezwanie do wojny.

Sofia, 23 czerwca.

Komitet narodowy zwołał wiec, który był bardzo liczny. Na tym wiecu uchwalono rezolucyę głoszącą jedność i niepodzielność całej bułgarskiej ojczyzny i wystosowano apel do króla i rządu, aby natychmiast wydał armii bułgarskiej rozkaz wtargnąć do części ojczyzny jeszcze nie wyswobodzonej, wypędzić nowych zdobywców i wrócić wolność uciśnionej ludności bułgarskiej.

Podróż czarnogórskiego prezydenia gabinetu.

Cetynia, 23 czerwca.

Z urzędowego czarnogórskiego źródła donoszą: Prezydent ministrów generał Vukotic odjechał do Ipeku, aby stamtąd udać się do Belgradu, a potem do Petersburga, w razie, gdyby konferencya czterech prezydentów gabinetu przyszła do skutku.

Obraza generała bułgarskiego.

Ateny, 23 czerwca.

Z Saloniki donoszą, że bułgarski generał Hessapcziew starał się o audyencyę u króla greckiego, ale król go nie przyjął i odjechał.

Gubernator nie istniejącej prowicyi.

Ateny, 23 czerwca.

Królewski dekret mianuje generalnego gubernatora Krety Dragumisa generalnym gubernatorem Macedonii.

Potyczka między Bułgarami a Grekami.

Salonika, 23 czerwca.

Stosownie do protokołu, podpisanego przez generała Iwanowa z jednej, a szefa generalnego pułkownika Dusmanisa z drugiej strony, dotyczącego obsadzenia linii demarkacyjnej, zarówno Bułgarzy jak Grecy zobowiązali się w przeciągu trzech dni opróżnić tereny, obsadzone przez siebie poza tą linią demarkacyjną. Podczas gdy Grecy się cofnęli, Bułgarzy prosili kilka razy o przedłużenie wyznaczonego w protokole terminu i nie ustępowali z obsadzonych terenów. I tak znajdują się oni jeszcze zawsze na t. zw. wzgórzach Hanzali i nie chcą z nich ustąpić, nie pozwalają zaś wojskom greckim ich obsadzić pod pozorem, że nie otrzymali jeszcze rozkazów. W piątek posunął się patrol bułgarki z 15 ludzi złożony ze wzgórz na wschód od Hanzali przeciw greckim strażom przednim. Gdy wezwanie greckiego żołnierza, stojącego na straży by patrol stanął, nie odniosło skutku, żołnierz strzelił, poczem przyszło do potyczki. Grekom przyszedł na pomoc oddział serbski, i ogień bułgarski zmuszono do milczenia. Jeden serbski podoficer został zraniony. Grecy nie ponieśli strat. Bułgarzy w końcu się cofnęli, zabrawszy ze sobą jednego swojego rannego.

Potyczka pod Palurci.

Ateny, 23 czerwca.

Z powodu podanej przez bułgarskie źródła wiadomości, jakoby 18 b. m. między wojskami bułgarskiemi z jednej, a greckiemi i serbskiemi z drugiej strony stoczono potyczkę na wzgórzach Palurci (powiat Gewgelli) stwierdza Agencya ateńska, że Grecy w tej potyczce nie brali udziału.

Niebezpieczeństwo wojny.

Puszczono w ruch cały aparat dyplomatyczny, celem zażegnania nowej wojny na półwyspie bałkańskim, pomimo to jednakże dotychczasowi sojusznicy bałkańscy o wiele więcej zajmują się przygotowaniami do wojny niż sprawą pokoju. Przytem aparat dyplomatyczny, skonstruowany dla przeszkodzenia wybuchowi wojny ma tę wadę, że jest nieustannie skomplikowany i nieustannie się psuje. Powtóre inaczej nakręca go Londyn, inaczej Petersburg, inaczej Wiedeń, co oczywiście wywołuje skutki niepożądane.

Tymczasem, jak wspomnieliśmy, państwa bałkańskie czynią ostateczne przygotowania do wojny. Serbowie wszystkie wojska swoje, w sile około 4 dywizyj wycofali z Macedonii prawie w zupełności nad rzekę Wardar, gdzie się rozłożyły główne siły serbskie. W okolicy Monastyru pełnią służbę oddziały trzeciego powołania, zaś w sandżaku Nowibazar, tudzież w okolicach Djakowy, Ipeku i Prizrentu znajdować się będą załogi czarnogórskie. Dotąd w sandżaku znajduje się jedna dywizya serbska, która po przybyciu Czarnogórców posunie się ku Leskowacowi.

Czarnogóra zmobilizowała już dwie dywizye piechoty, które rozpoczęły pochód ku wymienionym miejscowościom. Widocznie Serbia zawarła konwencyę wojskową z Czarnogórą podobnie jak z Grecyą. Przeciwko Bułgaryi będą więc działać wszystkie siły Serbii tudzież Grecyi przy pomocy pewnej części wojsk czarnogórskich. Ludność Macedonii jest wrogo usposobiona dla Serbów i dostarcza Bułgarom licznych ochotników. Nie jest również wykluczone, że w razie wybuchnięcia wojny, powstaną Albańczycy, ażeby wypędzić z kraju załogi serbskie i czarnogórskie. W tym wypadku miałaby Czarnogóra dostarczyć dalszych posiłków.

Bułgarzy, którym na tyłach nic nie grozi, mogą wszystkie swoje siły zwrócić przeciwko Serbom i Grekom. W ostatnich tygodniach, armia bułgarska została tak wydatnie wzmocniona ochotnikami macedońskimi i żołnierzami dawniej tureckiemi, że obecnie liczy 14 dywizyj.

Znawcy wojskowi twierdzą, że mylnem jest zdanie, jakoby wojska państw bałkańskich, mających podjąć wojnę, były wyczerpane. Zarówno Bułgarzy, jak Serbowie i Grecy zdołali silne straty pokryć rekrutami i temi rezerwami, które nie brały udziału w boju. Co do uzbrojienia i zaopatrzenia w potrzeby wojenne, to wszystkie armie pod tym względem stoją wyżej, niż w czasie wojny z Turcyą. Wielkie zapasy odebrali sprzymierzeńcy, zwłaszcza Bułgarzy, armii tureckiej, obecnie zaś uzupełniono wszystkie potrzeby nowemi rekwizycyami z kraju.

Siły obustronne wedle dotychczasowych danych zostały mniej więcej w następujący sposób ugrupowane:

Na północ od kolei Sofia-Nisz stoi jedna serbska, tudzież jedna bułgarska dywizya z formacyami pospolitego ruszenia, to znaczy po stronie bułgarskiej około 20.000, po stronie serbskiej około 15 000 walczących.

Po obu stronach drogi Sofia—Nisz na przestrzeni Caribrod—Sofia—Tın znajdują się 4 dywizye bułgarskie, liczące 80.000 ludzi. Naprzeciw tej sile stoją dwie dywizye serbskie liczące około 30.000 ludzi na przestrzeni Nisz—Pirot—Wlasotinca.

Na przestrzeni Sofia—Küstendżil i Koczana—Istip znajdują się po 2 dywizye bułgarskie w sile 80.000 ludzi naprzeciw głównych sił serbskich, które składają się z 7 dywizyj, liczących 92.000 ludzi na przestrzeni Ueskueb—Köprülü—Krotowo—Egri Palanka—Kumanowa. Na południu trzy dywizye bułgarskie, liczące 60.000 ludzi, stoją naprzeciw siłom greckim, złożonym z 9 dywizyj, liczącym 72.000. Pomiędzy głównemi siłami serbskiemi a greckiemi znajduje się dosyć silny oddział na przestrzeni Kawadar—Gewgeli, celem utrzymania ciągłego połączenia pomiędzy obu sprzymierzonemi armiami.

Główna kwatera wojenna Bułgarów została przeniesiona z Adryanopola do Sofii, komenda całej armii serbskiej z komendami I i III armii znajduje się w Ueskuebie, komenda II armii w Pirocie zaś komenda armii IV znajduje się na razie w Prizrencie, ale wkrótce stamtąd zostanie przeniesiona gdzieindziej. Dwie dywizye bułgarskie idą na plac boju z Tracyi.

Pożyczka chińska.

Pożyczka chińska po długich, blisko rok trwających pertraktacyach i po przełamaniu najrozmaitszych przeszkód i trudności, przyszła, jak wiadomo, ostatecznie do skutku. Opozycya chińska, która tej operacyi finansowej była przeciwną, uważając ją za bardzo dla państwa niekorzystną, musiała ustąpić wobec stanowczości rządu i sfer handlowo-przemysłowych, upatrujących w pożyczce zagranicznej jedyny ratunek dla smutnych, wprost rozpaczliwych stosunków finansowych republiki chińskiej. Po rewolucyi i bolesnych jej konsekwencyach, Chiny chcą uzdrowić swoje finanse, doprowadzić do pewnej równowagi, a jedynym w tym celu środkiem było zaciągnięcie większej pożyczki zagranicznej.

Wiadomo, że początkowo rząd chiński zamierzał za granicą zaciągnąć 60 milionów funtów. Skończyło się jednak na 25 milionach, ponieważ mocarstwa zagraniczne, które dały pieniądze, na większe kwoty zgodzić się nie chciały. Z tej sumy odliczyć jednak należy na procenta, koszta administracyi, międzynarodowej kontroli i inne wydatki aż cztery miliony, tak, że faktyczna wartość pożyczki wynosi 21 milionów. Ale i z tej kwoty mocarstwa na rzecz zaległych długów międzynarodowych potrąciły odrazu przeszło 12 milionów, tak, że Chinom pozostała stosunkowo mała tylko suma w wysokości ośmiu milionów funtów.

Rząd chiński uważa jednak, że i ta pomoc w obecnem przesileniu ekonomiczno-finansowem jest dla niego dość znaczną i na razie wystarczyć musi. Chodzi o to, aby chwilowo zaspokoić najważniejsze i najpilniejsze potrzeby, do których zaliczają takie sprawy, jak wypłacenie zaległego żołdu wojsku, oraz zaległych pensyj urzędnikom państwowym. Wojsko podnosiło bowiem w różnych punktach państwa bunty, a urzędnicy nie chcieli pracować. Z tych powodów nie wpływały z prowincyi podatki do centralnej kasy państwowej, stanęła cała machina administracyjna, a w państwie całem zapanował zupełny chaos. Rząd liczy na to, że po zapłaceniu zaległego żołdu i pensyi i po wprowadzeniu ładu, porządku i poszanowania prawa, dochody z ceł i podatków przyniosą rocznie 30 milionów taelów. Suma ta, jego zdaniem, wystarczyć powinna, aby utrzymać finansowo-państwową równowagę. Znawcy stosunków chińskich optymizmu tego jednak nie podzielają. A mianowicie podnoszą, że jest co najmniej rzeczą wątpliwą, czy dochody z prowincyi dojdą istotnie do przewidywanej przez rząd wysokości. Ze stanowiska finansowego dzielą się bowiem prowincye chińskie na trzy kategorye, a mianowicie: 1) na takie, które istotnie płacić mogą i prawdopodobnie też płacić będą; 2) które płacić nie mogą i 3) które nie tylko nic płacić nie będą, ale same potrzebują znaczniejszych subwencyj z kasy centralnej.

Do ostatniej kategoryi należą: Kuichow, Yünnen, Kansu, Sinkiang (chiński Turkestan) i Kwangsi. Są to wszystko prowincye pograniczne z górzystymi terenami, których dochody tak są mizerne, że żadną miarą nie wystarczają nawet na najskromniejsze lokalne potrzeby.

Do drugiej kategoryi zaliczają się trzy prowincye mandżurskie, dalej Szensi, Szansi, Fukien, Hupeh, Chihli i Anhwei. Pierwszą wreszcie kategoryę stanowią tak zwane bogate prowincye, które istotnie płacić mogą i dlatego z pomocą centralnej kasie państwowej przyjść powinny. Mianowicie prowincyami temi są: Szantung, Honan, Kiangsi, Chekiang, Kiangsu, Hunan, Kwangtung i Szeckwan. Z tych więc prowincyi rząd zamierza rocznie wydobyć 30 milionów taelsów. Ta kwota uważana jest jednak powszechnie za zbyt daleko idącą. Ale choćby istotnie doszła do tej wysokości, to jeszcze nie wystarczy na opędzenie najpotrzebniejszych wydatków państwa nawet w czasach spokojnych. A cóż dopiero w razie wewnętrzno-politycznych komplikacyj, z któremi w republice chińskiej liczyć się należy!

Inne dochody rządu centralnego są bardzo małe. Niewątpliwie podatki i cła ze soli są bardzo znaczne, ale wszystkie te dochody znajdują się pod kontrolą międzynarodową i przeznaczone są na opłacenie międzynarodowych długów i procentów. Rząd pragnie wprawdzie podnieść cenę soli, aby w ten sposób zwiększyć dochody, przypuszczając, że z chwilą jej podniesienia dochody roczne wynosić będą około 60 milionów dolarów. Ale pod tym względem natrafia na gwałtowną opozycyę w parlamencie i tych prowincyach, które sól produkują. Przeprowadzenie tego postulatu jest więc co najmniej rzeczą wątpliwą.

Drugiem ważnem źródłem dochodów państwowych republiki chińskiej są koleje żelazne. Ro-

---

Tadeusz Konczyński.

Życzenie Kleopatry.

8 (Dokończenie.)

Herod skłonił się głęboko.

— Chciałabym równie być przenikliwą, — mówiła dalej — abyś mógł powiedzieć, iż znam duszę twoją i czytam w niej na wylot. Wiem, że kochasz Maryammę, bo nietylko ty mi to mówiłeś, ale mówi o tem cała Judea i Egipt i legje rzymskie. Kochasz ją do szaleństwa. I ja cię za to wysoko cenię.

— Królowo!

— Gdybyś jej nie kochał tak bardzo, już nie byłbyś między żywymi, a ciało Maryammy wlekliby moi ludzie z Jerozolimy do stóp mego tronu. Ale skoro jest inaczej...

Urwała, topiąc w nim oczy roziskrzone. I znów drapieżny uśmiech wypełznął na jej wargi.

— Ale skoro jest inaczej — kończyła — skoro Maryamma jest największą namiętnością twego życia, trzeba będzie, królu Herodzie, abyś zgadł moje życzenie i uczynił w myśl mojej myśli...

Król wyprostował się.

— A zatem królowo? — zapytał szeptem.

— Jak myślisz, czegobym mogła pragnąć? — pytała go wyzywającym głosem.

Herod zmarszczył brwi, a kiedy przeniknął jej myśli, odezwał się ponurym, charczącym głosem:

— Wola twoja jest boska...

— Zgadłeś moje życzenie! Tak mi się zdaje.

Król zawahał się i nakoniec wyrzucił ze zdławionego gardła:

Wiem. Maryamma ma być zgładzona.

— Na czyj rozkaz?

W komnacie zaległo milczenie krótkie, rozpaczliwe.

— Na mój — jęknął po chwili Herod.

Kleopatra powstała z tronu.

— Tak się stanie dlatego — rzekła — iż ją kochasz do szaleństwa.

— A gdy to się stanie, — dodała po chwili — wówczas Antoniusz i ja będziemy sądzili, iż godnym jesteś tronu żydowskiego, skoro potrafisz czynić taką sprawiedliwość... Rzym będzie tej samej myśli co i my...

Rozszerzonemi źrenicami wchłaniała w siebie jego rozpacz. Nozdrza jej chwytały powietrze. Na ustach usiadł sfinks tajemniczy, uśmiechnięty. Nakoniec wyszła z komnaty lekko i cicho, jak zjawa.

Herod stał długo nieporuszony, zastygły w bólu. Wszystko zdawało mu się być snem i naprzemian rzeczywistością, z której śmierć była tylko jedynem wybawieniem. Tron, nadzy niewolnicy, płonące pochodnie, czerwone miecze — wszystko powoli zatańczyło wkoło jego głowy. Wreszcie ścisnął skronie nadludzką siłą, krzyknął strasznie i wypadł z pałacu, jak obłąkany.

— — — — — — — — — — —

Przesiadał się z konia na koń. Ludzie i zwierzęta upadały ze znużenia. A on, jakby nic nie słyszał i nie widział, rwał naprzód, wpijając rozpalone oczy w drogę, która go jeszcze czekała.

Sen uciekał z jego powiek. Gorączka ssała jego wargi.

— Śmierć nam obojgu — szeptał nieustannie sam do siebie.

— Bez Maryammy żyć nie mogę. Z nią żyć mi nie wolno. Rzymska potentia rządzi tronem żydowskim i życiem żydowskiem.

Kąsał wargi aż do krwi z wściekłości.

— Kleopatro — wyły w nim głosy — bodaj kiedy los równy spotkał ciebie! Bodajby z rzymskiego gniazda wyszedł człowiek, któryby tobie zgotował los równy memu!

Ostrogami parł rumaka.

— Prędzej, prędzej! — krzyczał oszalałym głosem na oddział zbrojnych towarzyszący mu od granicy ziemi judzkiej. — Takich jeźdźców, jak wy, na krzyż trzeba powbijać! żółw ujdzie przed wami!

Wicher zrywający się z pod kopyt końskich giął trawy i zioła. Tumany kurzu wzbijały się jak nawałnica w trop za pędzącymi.

Zbrojni spoglądali to na siebie, to na Heroda.

Strach ich zdjął — strach przepłynął z ich ciał na ciała końskie, zaczem ludzie i zwierzęta, ogarnięci jednem straszliwem uczuciem lęku, nieśli się, jak burza z Hebronu ku Jerozolimie.

Nakoniec w południowych blaskach zamigotał w dali wyniosły dach Świętego Przybytku, nabijany złotemi strzałami.

Herod jęknął, jak zwierz raniony.

Stado potwornych myśli opadło go ponownie:

— Gwoli jednak czemu śmierć mnie i Maryammie?

— Czy tron żydowski utrwali się przez to?

— I któż po mnie największym z królów tej ziemi zasiądzie?

— Czyż Aleksander, syn Dory, którą wypędziłem z małżeńskiej łożnicy?

— Alboż nie sprawiłbym największej uciechy Kleopatrze, karząc śmiercią siebie i Maryammę?

— Na cóż przez całe życie topiłem ręce we krwi, odniosłem po tysiąc razy sto zwycięstw, powznosiłem nowe miasta i twierdze, by kto inny napawał się mojem spadkobierstwem?

Krew uderzyła mu do głowy.

— Władzy mam się wyrzec?

— Dla rozkosznego ciała Maryammy kłaść koniec swemu życiu przez śmierć samobójczą?

— Na pośmiewisko żydów się wystawić?

— Czyż nie znam swego ludu? Nie jest-żem z jego krwi i kości?

— Iluż ich pamięć moją przeklnie, skoro zwietrzą trupa mojego, choć dzisiaj są mi przyjaciółmi?

Ponure myśli wpiły się w jego mózg.

— Zatem zabić Maryammę?

— Smierci winna!

— Obraziła Kleopatrę!

— Antoniusz i Kleopatra — to jedno!

— Z ich rąk władza, tron, bogactwa, imię.

— Maryamma jest śmierci winna!

— Każda rozkosz z nią była ci torturą!

— Nie pomnisz?

— Pastwiła się nad twoją rozszalałą miłością!

— Zabiłeś jej dziadka Hyrkona! Zabiłeś jej brata Jonatesa!

— Ona mści się za nich na tobie!

— Zadepcz nogami swemi rozkosz jej ciała! zadeptana nie podniesie głosu już więcej! i nie wypomni ci więcej Hyrkana, ani Jonatesa, ani stu innych śmierci!

— Dla jednej dziewki, która jest twoją żoną, tron tracić i imię i sławę?!

— I cóż, że Józef, mąż twojej siostry, stanie w jej obronie! nie jestżeś królem, ani nie masz mocy, aby ukrócić jej prawdomówność?

— Ha, ha, ha! ha, ha, ha! niech giną oboje!

Herod przytulił głowę do szyi rumaka. Ostrogami wypędzał z konia ostatek sił. W gardło wyschłe, gorejące, chwytał rozpalone powietrze, przesycone tumanami kurzu.

— Prędzej! prędzej! póki nie ucieknie myśl moja najlepsza! — szeptał sam do siebie na pół obłąkany.

Zadźwięczał most Herodyi. Spieniony rumak zdarty cuglami, stanął dęba i runął trupem u nóg straży zamkowej.

Herod okryty warstwą kurzu, jak kamień pustynny zachwiał się na nogach, potoczył białkami źrenic dokoła siebie, aż wreszcie zdzierżył się i z krtani wyrzucił trzy słowa pytania:

— Maryamma jest doma?

Dowódcą Partów odkrzyknął:

— Królowa w łaźni!

Herod zapytał charczącym głosem:

— Józef, mój szwagier, doma?

— Doma! śpiewa pieśń na tarasie zamkowym — brzmiała odpowiedź.

Król potoczył dokoła oczyma, które wybiegły mu na wierzch z orbit i wrzasnął:

— Zabijajcie królowę!!! zabijajcie jej gacha Józefa!!! Czekam tu na trupy!!!

Dowódca skinął na żołdaków i zniknął w głębi pałacu.

czne z nich dochody obliczone są przez rząd na 11 milionów dolarów. Tu jednak pamiętać należy,-że w ostatnich latach nie podejmowano z braku pieniędzy najmniejszych inwestycyj. Niektóre linie znajdują się po prostu w stanie rozpaczliwym. Na linii Pekin-Hankong np. publiczność nie chce podróżować koleją, ponieważ niemal codziennie zdarzają się katastrofy kolejowe. W podobnym stanie znajduje się też szereg innych linij. Koszta inwestycyj będą więc tak wielkie, że mowy być nie może, aby w pierwszym, a nawet drugim roku dochody dojść mogły do przewidywanej przez rząd wysokości.

Oprócz tego brak w państwie płynnej gotówki. Zastępują ją banknoty papierowe, na które nie ma znów dostatecznego pokrycia w skarbie państwa. Pod tym względem stosunki mają być okropne. W obiegu znajduje się bowiem wielka ilość sfałszowanych banknotów, któremi operują nawet władze, kasy urzędowe i t. p. Przeciętnie na pięć przypada jeden podrobiony banknot. Z tych względów trudno obliczyć, ile faktycznie wynoszą długi państwa.

Wreszcie do tego wszystkiego, przyłączają liczne pretensye poddanych zagranicznych, którzy podczas rewolucyi chińskiej ponieśli bardzo ciężkie straty gospodarczo-finansowe. Wprawdzie rządy interesowanych państw nie odrazu chcą z temi pretensyami wystąpić, bo byłoby to nową katastrofą dla republiki, ale zwolna i ta sprawa będzie musiała być uregulowaną. Sama Japonia ma podobno z tego tytułu do żądania 6 milionów dolarów.

W takiem świetle przedstawiają się obecnie stosunki finansowe Chin, i to już po zaciągnięciu pożyczki zagranicznej, na którą tak długo czekały i którą po przełamaniu największych trudności zdołały zrealizować. Są to zaiste stosunki bardzo smutne. I dla tego dziwić się nie można, że generalna Izba handlowa w Pekinie, oraz inne korporacye stolicy, będące reprezentantkami interesów handlowych w całym kraju, zwróciły się do rządu z pisemnemi podaniami, prośbami, a nawet żądaniami, o podwyższenie pożyczki zagranicznej. Rząd niewątpliwie uczyniłby zadość tym prośbom, gdyby nie to przykre przeświadczenie, że więcej pieniędzy z zagranicy nie otrzyma. Stosunkowo marna kwota w wysokości ośmiu milionów funtów na dłuższy czas żadną miarą nie wystarczy. Co dalej będzie? Oto pytanie, na które w chwili obecnej niepodobna odpowiedzieć, które jednak kryć w sobie może poważne komplikacye zarówno finansowej, jak politycznej natury.

Namiestnik Korytowski w Krakowie.

Wczoraj rano udzielał namiestnik Korytowski w dalszym ciągu posłuchań w biurze delegata Fedorowicza. Na posłuchaniu zjawiła się generalicya z komendantem korpusu Böhm-Ermollim; dalej był na posłuchaniu rotmistrz żandarmeryi Strauber; rektor Jezuitów ks. Rott; członkowie konwentu Bonifratrów i konwentu Salezyanów i szereg osób prywatnych w osobistych sprawach.

Dalej przybył na posłuchanie rektor uniw. Jagiell. dr Fryderyk Zoll (junior) z dziekanem wydziału lekarskiego dr. Juliuszem Nowakiem i dyrektorami klinik: dr. Łepkowskim, dr. Pieniążkiem, dr. Reissem i dr. Rosnerem. Rektor przedstawił sprawę budowy nowych klinik i inne sprawy uniwersyteckie. Przedstawił on także sprawę adaptacyi budynku po szkole przemysłowej przy ul. Gołębiej na cele „Collegium chemicum“ i pomieszczenie seminaryów prawniczych i filozoficznych. Namiestnik przyrzekł załatwić jak najprędzej tę sprawę, aby już w tym roku roboty były rozpoczęte.

Deputacya przedstawiła namiestnikowi potrzebę przyspieszenia budowy klinik: ginekologicznej, dermatologicznej i laryngologicznej w nadziei, że teraz w czasie przesilenia ekonomicznego da państwo zajęcie całym szeregom rzemieślników i robotników, będących w opłakanym stanie. Deputacya poruszyła także konieczność przyspieszenia wynajęcia odpowiedniego budynku na ambulatryum dentystyczne i wyjednanie kredytu na jego urządzenie.

Namiestnik bardzo przychylnie wysłuchał życzeń deputacyi i przyrzekł, że usilnie będzie się starał o zadośćuczynienie w najkrótszym czasie życzeniom deputacyi. Ma bowiem nadzieję, że wszystkie przedstawione postulaty będą jak najprzychylniej spełnione przez rząd centralny.

W końcu przyjął namiestnik na posłuchaniu starostów okręgu krakowskiego, i szereg osób prywatnych.

Po południu odbyło się śniadanie u delegata Fedorowicza, dane na cześć namiestnika. Na śniadaniu byli obecni starostowie z okolic Krakowa, dyrektor Flattau i starosta Kowalikowski.

Po południu udał się namiestnik wraz z deegatem Fedorowiczem na wyścigi — gdzie zabawił do ukończenia biegów. W powrotnej drodze wstąpił namiestnik do „Oleandrów“, gdzie odbywała się „zabawa letnia“ syndykatu dziennikarzy krakowskich i powitany przez prezesa p. Aleksandra Karcza zabawił dłuższy czas na festynie.

Wieczorem odbył się objad dany na cześć namiestnika przez hr. Wodzickiego w resursie — poczem o godzinie 10·15 wyjechał namiestnik do Lwowa, żegnany na dworcu przez delegata Fedorowicza, prezydenta dr. Lea i przedstawicieli innych instytucyj.

Z ruchu wyborczego.

Komitet wycorczy Pol. Stronnictwa Demokratycznego odbędzie jutro, t. j. 24 b. m. o g. 7½ wieczorem posiedzenie w sali Tow. Demokratycznego.

Kandydatura dr. Łazarskiego. Stronnictwo ludowe i komitet demokratyczny z Białej i Oświęcimia postawił w powiecie bialskim kandydaturę dr. Łazarskiego. Wynik prawyborów, jak donoszą z Białej, zapewnia dr. Łazarskiemu pięć szóstych głosów.

Przemyśl, 22 czerwca. Walka wyborcza zaczyna się na dobre, jako początek końca, t. j. klęski wszechpolaków, którzy zresztą sami w swoje zwycięstwo nie wierzą, a pragną tylko „chwalebnej“ klęski: zebrania jak największej ilości głosów na swego kandydata. Zdaje się jednak, że i to marzeniem tylko zostanie, bo oto początek akcyi, a już zgromadzenia przedwyborcze haniebnie się im nie udają pomimo, że stworzyli coś pół tuzina komitetów dzielnicowych i główny kierowniczy komitet „organizacyi wszechpolskiej“ w mieście. Na wczoraj właśnie ten komitet zwołał do sali Sokoła wielkie przedwyborcze zgromadzenie dla postawienia kandydatury r. Grzędzielskiego. Rozesłano 2700 zaproszeń, a zeszło się uczestników coś 400 i tę w połowie niewyborców. Mówił przed nimi p. Grzędzielski długo, oświadczył, że jest „demokratą“, ale do żadnej partyi nie należy i dopiero po wyborach zastanowi się do której wstąpić, że chce zgody z narodem ruskim, ale nie z ruskimi stronnictwami i t. d.

Gorzej poszło dzień przedtem na Podwiniu, gdzie przez dzielnicowy komitecik wszechpolski zwołane zgromadzenie 300 wyborców, wysłuchawszy spokojnie pochwał pod adresem p. Grzędzielskiego, a wymyślań na dra Dolińskiego uchwaliło oświadczyć się za... dr Dolińskim. Tego się wszechpolacy nie spodziewali — i dlatego to też zaczynają miotać się na wsze strony, odsądzając w swym lokalnym organiku od polskości wszystkich, którzy im się sprzeciwiać odważą, rzucając groźby ...bojkotu pod adresem żydów — niepomni, iż w bezsilności swojej śmiech pusty i wzruszenie ramion wywołują.

Wyścigi konne w Krakowie.

Pięciodniowy tegoroczny meeting wyścigowy rozpoczął się wczoraj gonitwami, urządzonemi przez Tow. międzynarodowych wyścigów konnych. Chłodny dzień i zasnuty chmurami widnokrąg budziły początkowo obawę deszczu i odstraszały miłośników sportu wyścigowego, mimo to o godz. 3 zgromadziła się na torze niezwykle liczna publiczność, wśród której znaleźli się księstwo Radziwiłłowie z Balic, p. Andrzejowa Potocka i wiele innych osób z arystokracyi. Niebawem loże zaroiły się światem kobiecym, który zjawił się w wykwintnych toaletach. Droga ku torowi wyścigowemu przedstawiała jeden długi korowód pojazdów.

Około godz. 5 przybył na wyścigi namiestnik dr. Witold Korytowski, w towarzystwie delegata p. Fedorowicza i zabawił aż do końca wyścigów.

Wyścigi odbyły się według ustalonego programu i przeszły bez wypadku. W gonitwach brały udział konie zakrajowe i krajowe. Do każdego biegu stawało przeciętnie po 5 koni, tak, że biegi były interesujące, a obroty w totalizatorze i u bookmakerów znaczne i liczne niespodziankami, gdyż zwyciężały przeważnie konie nie faworyzewane. W ostatnim tylko biegu stajnia p. Zangena zdołała utrzymać prestige lat ubiegłych.

I. Wyścig otwarcia z przeskakiwaniem płotów. Panowie jeżdżą. Nagroda 2.000 koron, ofiarowana przez gminę m. Krakowa, z których 1.400 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów.

Meta 2.400 metrów.

Biegało 5 koni: 1) „Pani Dulska“ Adama Ostaszewskiego; 2) „Outery“ hr. K. Esterhazego.

Totalizator płacił 22 za 10.

II. Nagroda Krakusa. Handicap 2.400 kor. ofiarowane przez austr. Jockey Klub., z których 1.800 kor. zwycięzcy, 400 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta ok. 1.600 m.

Do biegu stanęły 4 konie: 1) „Granica“ por. Fr. Rosenthala; 2) „Va banque“ p. M. Ułaszyna; 3) „Rothe Resl“ p. K. Zangena.

Totalizator 65 za 10 i 135 za miejsce.

III. Wyścig gładki koni półkrwi. Panowie jeżdżą. Nagroda 1.800 kor., z których 1.200 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni półkrwi wszystkich krajów. Meta ok. 1.600 m.

Biegały 4 konie. 1) „Jekow Mount“ Hagelina; 2) „Kubiczek“ por. Wodianera; 3) „Niespodzianka“ Jarzymowskiego.

Totalizator 40 za 10 a 65 i 55 za miejsce.

IV. Nagroda prezesowska. 4.000 kor. ofiarowane przez Romana hr. Potockiego, z których 3.000 kor. zwycięzcy, 600 kor. drugiemu, 400 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni krajowych. Meta ok. 2.400 m.

Startowały cztery konie: 1) „Dalej“ p. A. Łukasiewicza; 2) „Wilkołak“ p. Ostaszewskiego; 3) „Ferie“ por. I. Kraisela.

Totalizator płacił 90 za 10.

V. Oficerski bieg z przeszkodami. Steeple chase. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy i 2.000 kor. ofiarowane przez Austr. Jockey Klub, z których 1.000 kor. zwycięzcy, 400 kor. drugiemu, 300 kor. trzeciemu, 200 kor. czwartemu i 100 kor. piątemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, będących własnością oficerów austr. Meta 4.000 m.

Do biegu stanęło 7 koni: 1) „Dick Turpin“ por. Fr. Rosenthala; 2) „Brenta“ por. Pazdireka; 3) „Bar le Duc“ rotm. Kollera.

Totalizator 32 za 10 a 55, 56 i 53 kor. za miejsce.

VI. Nagroda austr. Jockey-Klubu. 2.000 kor., ofiarowane przez austr. Jokey-Klub, z których 1.500 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 2.000 m.

Do biegu stanęło 6 koni: 1) „Ti ricordi“ Łodzia“; 2) „Grom“ p. Zangena; 3) „Malacca“ por. Grocholskiego; 4) „Pelusia“ p. St. Ułaszyna.

Totalizator płacił 51 za 10 i 73 i 82 kor. za miejsce.

VII. Czerwcowe Steeple-chase. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy i 2.300 kor., z których 1.500 kor. zwycięzcy, 400 kor. drugiemu, 250 kor. trzeciemu i 150 koron czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 3.600 m.

Biegały tylko dwa konie. „Daisy“ por. T. Krzyżanowskiego i „Gnat“ p. Zangena. Jednomyślnie uznany za faworyta. Zwyciężył „Gnat“ pod właścicielem, ku niemałej radości swych zwolenników.

Totalizator płacił 15 za 10.

Wyścigi zakończyły się o godz. 6·30 wiecz.

Echa letnie.

Bystra, w czerwcu.

Jakby na świadectwo nierozerwalnej jedności i łączności obszarów dawnej Polski, legła urocza Bystra swą jedną połową na ziemi śląskiej, drugą zaś na galicyjskiej rubieży. Przecudnie i zacisznie położona; zabezpieczona górami od wichrów północnych i północno-wschodnich, otwarta ku południowi, wabi i pociąga już zdala swą malowniczą panoramą pełną żywej zieloności i słonecznych blasków. Dzięki swemu zacisznemu położeniu wyróżnia się Bystra znacznie wyższą ciepłotą i bujniejszą florą z pośród innych miejscowości klimatycznych, czego najlepszym dowodem fakt, że dojrzewa tam winograd, a remontujące róże w parku zakładowym zakwitają pod wolnem niebem nawet w początkach grudnia. Nie dziwnego zatem, że prof. uniw. Jag. dr Korczyński podając wynik swych szczegółowych badań rozlicznych miejscowości górskich w naszym kraju, pisze w dziele swem „Zarys balneoterapii i balneografii krajowej“, co następuje:

„Bystra leży na wysokości 370—400 m. nad poziomem morza. Jej położenie klimatyczne jest bardzo korzystne. Cała rozległa dolina otoczona jest istotnie prawdziwym wieńcem gór, które stanowią naturalną osłonę przed wiatrami i zmniejszają ich siłę. Na klimat Bystrej i jej okolicy wpływa bardzo dodatnio znaczne zalesienie tego całego pasma Karpat. Bystra ma bezwarunkowo najlepsze warunki z górskich okolic nadwiślańskich i dolnego Śląska. Nadaje się ona bardzo dobrze tak na letnie, jak i na zimowe uzdrowisko“.

W analogiczny sposób wypowiedziały się o Bystrej i inne powagi z grona lekarzy i hygienistów polskich. Bystra jako uzdrowisko nadaje się szczególniej do skutecznego leczenia: chorób nosa, gardła, krtani, płuc i opłucnej; dalej nerwicy ogólnej i przewlekłych chorób nerwowych, jak również chorób krwi. Oprócz tych atoli specyalnych właściwości leczniczych jest Bystra w pierwszej linii uroczem, zacisznem i niezrównanie miłem schroniskiem dla tych, którzy po całorocznej uwięzi na bruku miejskim łakną pokrzepienia sił, wzmocnienia nerwów, świeżego powietrza, zdrowej kąpieli, leśnego zapachu i swobodnego wypoczynku wśród zieleni i blasków słońca.

Bystra jest stacyą kolejową linii Dziedzice-Żywiec. Oddalona o milę od Bielska do Białej komunikuje się z temi miastami 10-ma pociągami dziennie. W miejscu są liczne sklepy, jest urząd pocztowy, telegraf i telefon; są lekarze i apteka, kościół bliziutko. — Jest dużo bardzo wygodnych mieszkań w cenach bardzo umiarkowanych, środki żywności zawsze świeże w dużym wyborze i tanie. W „Zakładzie“ mogą dochodzący korzystać z kąpieli powietrznych, świetlnych, kąpieli w kwasie węglowym i innych jak również z kuracyi masażem i gimnastyki.

Wobec tak korzystnych warunków grzechem byłoby wyjeżdżać do obcych badów i tuczyć wroga groszem polskim. Czyż nie lepiej i godziwiej pozostać w kraju, oszczędzić grosza moc i obok korzyści dla zdrowia przyczynić się również do wzmocnienia polszczyzny na kresach. Bo i chyba nikt przecież nie wątpi o tem, że pobyt nasz wśród braci śląskiej wzmacnia wśród nich poczucie jedności narodowej, umacnia patryotyzm, a tem samem rzuca kłody pod nogi wrażej hakacie!

W obecnej chwili bawi w Bystrej już spory zastęp letników i cierpiących, którzy tu znajdują pożądany spokój i osiągają znakomite wyniki lecznicze. Od kilku lat frekwencya Bystrej jako letniska i uzdrowiska wzmogła się wielokrotnie, co najlepiej świadczy o jej zaletach klimatycznych.

Kronika powstania 1863-64 roku.

23 czerwca.

W 70 koni walczy Kazimierz Dahlen z moskalami pod Jańczykami (A). — Pobity pod Horkami zbiera Traugutt ponownie swój oddział, a złączywszy się ze 100 ochotnikami Wańkowicza (Leliwy) oraz innemi maleńkiemi partyami, w drodze na Wołyń, pod Wornianami (Miń.) koło Stolina, urządza zasadzkę na trzy roty piechoty moskiewskiej, nieprzyjaciel rozbity, musi uchodzić, straciwszy do 46 ludzi w zabitych i rannych. Cztery roty piechoty, pluton artyleryi, pół szwadronu ułanów i 70 kozaków atakują Borelowskiego pod Różą (P.), garstka powstańców broni się dzielnie, ostatecznie jednak w rozsypce szuka ratunku w lesie.

Kronika.

Kraków, 23 czerwca.

„Dzień zabawy i letnia reduta prasy“ urządzona wczoraj w „Oleandrach“ i „Bagateli“ staraniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich, powiodła się bardzo dobrze, mimo niepewnej pogody, która zrazu trzymała wszystkich w szachu. Po godzinie 5 napływać jednak zaczęły fale publiczności; ruch wzmógł się znacznie po zakończeniu wyścigów.

Uprzejmości p. dr Stan. Golińskiego zawdzięcza komitet kilka doskonałych pomysłów, jak urządzenie lasku świerków (nadesłanych przez zarząd dóbr w Balicach), porobienie wianków z róż i rózg kwiatowych dla strzepywania confetti (płatki róży) i t. d. Wśród świerków ustawiono stoliki z cukierkami, kwiatami itd. Żywy ruch panował obok stolika cukierkowego, w którym z nadzwyczajną gorliwością gospodarzyła p. Helena Dobrzańska z uroczą córką Marylą i panną Sleczkowską przy pomocy p. Wacława Przybylskiego. Znakomitych cukrów dostarczyła komitetowi znana fabryka cukierków warszawskich w Podgórzu Sobolewskiego i Sp. Gromadzono się także przy stolikach, przy których sprzedawały kwiaty p. Słowikówna i żony dziennikarzy przy pomocy pp. dra Zengtellera, inż. Lorenckiego, dra Stopczańskiego, inż. Rabińskiego, Jana Bukowskiego, Hugona Fiechnera, Józefa Piotrowskiego i i.

Wśród dźwięku dwóch orkiestr wojskowych (1 i 56 p. p.) rozgrywała się na „zabawie“ walka serpentynowa i kwiatowa. Znaczne zainteresowanie wzbudzały produkcye doskonałej „Lutni“ pod kierunkiem p. Isakowicza, naprzemian z dzielnym Chórem akademickim pod batutą prof. Bol. Walewskiego. Urozmaicenie dały produkcye rowerzystów i derwiszów arabskich, wszyscy jednak z niecierpliwością czekali na popis straży pożarnej, który nastąpił o zmroku. Przed park od strony alei Mickiewicza zajechał pluton straży pod komendą naczelnika p. Nowotnego i rzucił się do ratowania „pożaru“, zaimprowizowanego na dachu teatru „Bagatela“ przez znanego fachowca p. Mędrzykowskiego. W mig rzucili się strażacy na ratunek i wspierając się na toporkach, zarzucili liny na szczyt, następnie węże i „pożar“ ugasili. Ćwiczenie wykonane z nadzwyczajną precyzyą przynosi zaszczyt naszej straży pożarnej i jej naczelnikowi, któremu należy się podzięka za uświetnienie festynu tak pociągającą produkcyą.

Dodać należy, że zapowiedziany na wczoraj „Konkurs piękności“, rozegrany będzie w „Oleandrach“ najbliższej pogodnej niedzieli.

Wieczorem w teatrzyku „Bagateli“ odbyła się reduta prasy, która zgromadziła liczne zastępy publiczności. O godzinie 11 znakomici artyści i artystki operetki lwowskiej rozpoczęli kabaret i odśpiewali cały szereg pieśni i duetów z operetek. Że powodzenie mieli nadzwyczajne, pisać nie potrzeba, wystarczy wymienić nazwiska pań, Brzeskiej, Kasprowiczowej, Markowskiej i Miłowskiej, panów Kuligowskiego, Millera, Solnickiego i Zaremby. — Dowcipnym „Conferensier'em“ był p. Zaremba. Publiczność darzyła żywemi oklaskami wszystkich, a dziennikarze obrzucali ich pękami kwiatów i wieńcami z róż. Kabaret zakończył się występem p. Leona Wyrwicza, którego każde wystąpienie na estradzie jest rewelacyą niezwykłego talentu i daru obserwacyjnego. Nastąpiły potem bardzo ożywione tańce, prowadzone z nadzwyczajną werwą przez prof. Dawidowskiego.

O godzinie 3 nad ranem dano hasło do odwrotu; rozbawione danserki i danserzy (było kilkanaście interesujących kostyumów) niechętnie opuszczali „Bagatelę“. Przed „Oleandrami“ czekały wozy tramwajowe, które odwiozły publiczność bezpłatnie. Za uprzejmość tę p. dyrektor Fischer raczy przyjąć od dziennikarzy najserdeczniejsze podziękowanie.

Zabawę zapowiadał od kilku dni afisz, wedle pięknego projektu p. Bolesława Kudewicza, wykonany pierwszorzędnie w znanym zakładzie litograficznym Braci Pruszyńskich. Kwiatów na festyn dostarczyły najuprzejmiej zarządy dóbr w Żywcu, Krzeszowicach, Dzikowie, Rudniku i Zassowie. Znany zakład ogrodniczy pani Knausowej w Piaskach wczoraj bezpośrednio przed rozpoczęciem festynu nadesłał prześliczne róże, goździki, lewkonie i t. d., które z nadzwyczajną gotowością i uprzejmością powiązano w gustowne wiązanki i wieńce w pracowni pierwszorzędnej firmy p. Karoliny Michalskiej. — Wszyscy ofiarodawcy zasłużyli na serdeczną wdzięczność aranżerów wczorajszej zabawy.

Opera i operetka. Dziś w poniedziałek premiera drugiej z rzędu nowości operetkowej w bieżącym sezonie p. t. „Jarmark na żony“, z udziałem pierwszych sił artystycznych i z nową wystawą. Dyryguje kapelmistrz prof. Fr. Słomkowski. Jutro po raz drugi i ostatni „Tosca“ z udziałem p. Janiny Korolewicz-Waydowej w tytułowej partyi. W Partyi Cavaradossi'ego wystąpi pierwszy raz nowy tenor szkoły Stefan Stewa, uczeń szkoły śpiewu w Paryżu, który już występował na scenach zagranicznych. We środę po raz drugi „Jarmark na żony“, we czwartek „Cavaleria rusticana“ i premiera ślicznej opery „Tajemnica Zuzanny“. — W obydwóch operach wystąpi pani Korolewicz-Waydowa, a przegrodzi je milutki balet jednoaktowy „Flet zaczarowany“. W piątek na ogólne życzenie po raz 4 „Życie paryskie“, które grywane dotąd jest przy wysprzedanym teatrze.

Zebranie Tow. Oświaty Ludowej. Wczoraj po południu odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie Tow. Oświaty Ludowej pod przewodnictwem prezesa prof. dr Wicherkiewicza w obecności księcia-biskupa Sapiehy. Sprawozdanie z działalności zarządu Tow. za rok 1912 przedłożył sekretarz prof. Gancarczyk; Tow. urządziło w roku sprawozdawczym 400 bezpłatnych wykładów w różnych częściach kraju, i utrzymywało w 1022 miejscowościach bezpłatne czytelnie kosztem 11.000 koron, oraz utrzymywało w Krakowie na Smoleńsku szkołę sług, prowadzoną od lat 20 przez dyr. Maciołowskiego.

Na wniosek dyr. Miętki udzielono zarządowi absolutoryum, poczem uchwalono częściową zmianę statutu w sprawie dalszych zgromadzeń. Ustępującemu prezesowi uchwalono podziękowanie za pracę dla Towarzystwa, następnie dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrany został ks. dr Adam Podwin, wiceprezesem prof. Gancarczyk. — Do zarządu weszli: ks. dr Kaczmarczyk, Langie, dr Lubecki, dr Rubczyński, Pawłowski, ks. Masny, dr Schnayder, Mościcki, Seroczyński, Udziela, dr Tomkowicz i ks. Woźniczka. Do komisyi kontrolującej wybrani zostali pp. Czałczyński, Hałaciński, Miętka, Mueller. Ustępujący prezes złożył 1000 K na cele Towarzystwa.

Zawody w piłkę nożną. W sobotę odbył się match między „Cracovią“ (rezerwą) a żydowskim klubem sportowym „Makkabi“. Rezultat 5 : 0 na korzyść „Cracovii“.

Wczoraj na boisku „Cracovii“ odbyły się zawody między pierwszą drużyną „Cracovii“, a znanym już klubem „Polonią“. W parku gier zebrało się tym razem bardzo mało zwolenników piłki nożnej. Wynik już z góry był przewidziany 3 : 0 na korzyść „Cracovii“. Jest on właściwie zwycięstwem „Polonii“, która, mimo walki z „Cracovią“, zdołała utrzymać się i dała sobie wybić tylko trzy bramki. „Polonia“ grała wczoraj ładnie. Sędziował p. Sperber.

Z uniwersytetu. P. Jan Bolesław Nakonieczny, rodem z Lublina otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Wycieczka rolnicza z Księstwa Poznańskiego. Wczoraj wieczorem przybyła do Krakowa wycieczka rolnicza z Księstwa Poznańskiego, złożona z 60 osób, w czem 40 włościan i 20 ziemian. Wycieczkę prowadzi wicepatron Kółek rolniczych, redaktor „Poradnika Gospodarskiego“ p. Bronsford. Uczestników przywitali na dworcu członkowie komitetu c. k. Tow. rolniczego, w którego imieniu zaopiekował się wycieczką redaktor „Tygodnika Rolniczego“ p. Stanisław Jasiński. Wielkopolanie zwiedzą dzisiaj gospodarstwo rolne w Krzeszowicach, jutro udadzą się do Mydlnik, celem zwiedzenia gospodarstwa instytutu rolniczego Uniw. Jagiell. We środę odbędzie się przyjęcie członków wycieczki przez prezydyum m. Krakowa. We czwartek uda się wycieczka do Łoniowej i Okocima, a w piątek zwiedzi Wieliczkę.

Włamywacze przed sądem. W nocy z 7 na 8 lutego b. r. włamali się złodzieje do gmachu I szkoły realnej w Krakowie i rozbiwszy kasę ogniotrwałą w kancelaryi dyrektora, skradli stamtąd gotówką 1072 koron. — Policya w parę dni później wyśledziła sprawców tej kradzieży w osobach 22 letniego montera Stefana Piecha i 24-letniego stolarza Karola Porębskiego, obu z Krakowa. Piech i Porębski po dokonaniu włamania podzielili się łupem i wyjechali z Krakowa, Piech do Mor. Ostrawy, Porębski do Zakopnego, do swego znajomego Piotra Jagodzińskiego, czeladnika szewskiego, który dostarczył narzędzi włamywaczom. Dlatego prokuratorya oskarżyła Jagodzińskiego o współudział w zbrodni kradzieży. Piech i Porębski byli już karani kilkakrotnie za kradzieże. Porębski, aresztowany w Zakopanem, przyznał się do winy i wydał wspólników. Rozprawie przewodniczy radca Olszewski, oskarża prokurator dr Kłodziński, bronią adwokaci dr J. Gross, dr Fender i Filimowski.

Pożar biurowy. Wczoraj wieczorem wybuchł ogień w biurze krajowego zakładu dla oszczędności i przemysłu w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 55. Zapaliły się mianowicie, z niewiadomej przyczyny, w drewnianej szufladzie, mieszczącej się u dołu kasy ogniotrwałej, stare książeczki wkładkowe i książki rachunkowe. Straż pożarna ogień ugasiła. Strata jest nieznaczna.

Zapiski policyjne. Za szereg kradzieży ubrań, popełnionych w krakowskich sklepach, aresztowano wczoraj 33-letniego robotnika Jakóba Kopczyńskiego i jego narzeczoną Maryę Zającównę.

Zginął chłopak 10-letni, Franciszek Klimek, uczeń III. klasy ludowej. Wydalił się on przed sześciu jeszcze tygodniami z domu rodziców, mieszkających przy ulicy Misyonarskiej 12 (Nowa Wieś), ubrany był w granatowe ubranie, czapka aksamitna, blondyn, wzrostu słusznego. Dotąd na jego ślad nie trafiono.

Wyścigi cyklistów podgórskich. Wczoraj odbyły się wyścigi cyklistów, urządzone przez oddział kolarzy „Sokoła“ podgórskiego. Wyścigi odbyły się na szosie, prowadzącej do Borku Fałęckiego.

Mimo zimna i niepewnej pogody, przybyło dość dużo zwolenników tego sportu z Krakowa i Podgórza. W wyścigach brali udział członkowie podgórskiego „Sokoła“ oddziału kolarzy, krakowski klub cyklistów i motorzystów i oddział kolarzy „Sokoła“ krakowskiego. Wyniki są następujące:

I. Bieg nowicyuszy. Startowało 5. Długość 6 klm. Pierwszy przybył Hoechsmann w 11 minut 15 sekund. Drugi Korwin (jun.) w 11 minut 54 sek. Trzeci Reindl w 12 m. 9 s.

II. Bieg nowicyuszy. Długość 5 klm. Startowało 5. Pierwszy przybył Giermek w 11 m. 4 s. Drugi Rogowski w 11 m. 17 s. Trzeci Chrzanowski w 12 m. 7 s.

III. Bieg gości. Długość 6 klm. Startowało 4. Pierwszy przybył Hoechsmann w 11 m. 41. Drugi Jaworski w 11 m. 42 s. Trzeci Reindl w 11 m. 43 sek.

IV. Bieg seniorów. Długość 3 klm. Startowało 4. Pierwszy przybył Lenartowicz w 5 m. 58 sek. Drugi Jondro w 6 m. Trzeci Bernacki w 6 min. 7 sek.

V. Bieg powolny. Długość 100 metrów. Startowało 3. Pierwszy Dobrzański. Drugi Cholner.

VI. Bieg ogólny. Długość 8 klm. Startowało 4. Pierwszy przybył Hoechsmann w 16 m. 33 sek. Drugi Jaworski w 16 m. 35 s. Trzeci Reindl w 17 m. 22 s.

Z kraju.

Bochnia, 23 czerwca. (Odsłonięcie pomnika. — Pożar.)

Wczoraj w Łapczycy pod Bochnią odbyło się poświęcenie pomnika Józefa Chwatowskiego, poległego w powstaniu styczniowem przy tłumnym udziale okolicznej inteligencyi i miejscowego włościaństwa. W uroczystości wziął udział „Sokół“ bocheński, młodzież gimnazyalna z muzyką, straż ogniowa miejscowa. U stóp pomnika przemówił pierwszy w podniosłych słowach dr Wład. Kiernik, poczem po deklamacyi jednej z uczenic miejscowej szkoły przemawiali: naczelnik gminy Franciszek Chmiel i wiceprezes „Sokoła“ p. Siemieński i imieniem Tow. młodzieży „Znicz“ p. J. Koslar. Zakończeniem uroczystości było otwarcie czytelni bocheńskiego Koła T. S. L. Fakt, że duchowieństwo usunęło się od udziału w uroczystości, dotknął niemile wszystkich obecnych.

Wieczorem w sobotę wybuchł pożar w Dziwinie pod Bochnią. Spłonęły trzy domy, dwie stodoły i stajnia. Dzięki energicznej akcyi straży ogniowej i nadgranicznej żandarmeryi konnej, która pierwsza przybyła na miejsce pożaru udało się pożar zlokalizować.

Tarnów, 20 czerwca. (Z Rady miejskiej. — T. S. L.).

Z początkiem bieżącego tygodnia odbyło się pod przewodnictwem burmistrza dr Tertila posiedzenie Rady miejskiej, na którem miała być kontynuowaną dyskusya budżetowa. Do budżetu jednak nie przyszło z powodu interpelacyj i wniosku Marguliesa w sprawie zniesienia wszystkich komisyj a utworzenia jednej komisyi inwestycyjnej. Po długiej dyskusyi, nie pozbawionej zabarwienia politycznego, wniosek uchwalono. Posiedzenie Rady, zwołane na 19 b. m. z powodu braku kompletu nie przyszło do skutku.

Pod przewodnictwem prof. Języka odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego wydziału tarn. Koła T. S. L., na którem zarząd podzielił się na następujące sekcye: sekcya odczytowa przewodniczący prof. Szuba, biblioteczna przew. prof. Język, teatralna — p. Kuszowa, kinoteatralna przew. p. Linde, przedsiębiorstw przew. p. Braunowa, budowy Domu T. S. L. przew. p. Linde, prawnicza przew. dr Żmigród, jednania członków przew. inż. Nowakowski. Delegatem Czytelni robotniczej im. Kilińskiego został prof. Grzymek, Czytelni zaś kobiet im. król. Jadwigi p. Kuszowa. Ponadto wybrano delegatów na Zjazdy okręgowe i załatwiono kilka drobniejszych spraw.

Stacya lotnicza w Żurawicy. Z Przemyśla donosi nasz korespondent: W odległej o kilka kilometrów od miasta Żurawicy, gdzie dziś znajdują się koszary pułku artyleryi, będzie utworzona w niedługim czasie alarmowa stacya lotnicza, dla której kończą tam obecnie budować cztery hangary, z których każdy posłuży na pomieszczenie jednego aeroplanu. Hangary te, pierwsze stałe, jakie wybudowano w Galicyi, są to cztery szopy drewniane na podmurowaniu, stojące na skraju olbrzymiego pola wzlotów, zamkniętego z jednej strony torem kolejowym, z pozostałych zaś zadrzewionemi drogami. Obok hangarów stoją wykończone już i murem otoczone magazyny na benzynę. Wszystkie te budowle zostaną, zdaje się, jeszcze w bieżącym tygodniu oddane wojskowości do użytku, a sprowadzenie aeroplanów ma już w niedługim czasie nastąpić, tak, że niewątpliwie przed jesienią jeszcze rozpoczną się w Żurawicy pierwsze wzloty pilotów wojskowych. Podobna stacya buduje się równocześnie pod Krakowem.

Drohobycz, 22 czerwca. (Sprzeniewierzenie). Posługacz biurowy akcyjnego towarzystwa naftowego „Galicya“ w Drohobyczu, wysłany w ubiegłą niedzielę z listem pieniężnym, zawierającym 40.000 koron na pocztę, przepadł bez wieści. Poruszony cały aparat policyjny nie zdołał dotychczas natrafić na żaden ślad po defraudancie.

Do Rabki do 12 b. m. przybyło rodzin 200, osób 511.

Ze świata.

Oblężenie bandytów. Z Sosnowca donoszą: Policya śledcza łódzka zawiadomiła naczelnika powiatu będzińskiego, że w Sosnowcu ma być dokonany przez bandytów napad na kasyera fabryki Schoena.

Naczelnik powiatu zarządził odpowiednie kroki w celu ujęcia bandytów. Zorganizowany oddział pościgowy, złożony ze strażników ziemskich i kozaków dostrzegł w Zagórzu pod Dąbrową 4 ludzi wyglądających podejrzanie. Kiedy usiłowano ich

ująć, wpadli oni do domu Gawlikowskiego. Dom otoczono, a wówczas ukryci w nim bandyci zaczęli strzelać z rewolwerów i mauzerów do strażników i kozaków.

Oblegający na strzały zaczęli odpowiadać salwa za salwą. Wymiana kul trwała do godz. 3 po południu. Padło setki strzałów. Nietylko Zagórze, ale cała Dąbrowa i Będzin oczekiwały z niecierpliwością ujęcia bandytów.

Oblegający również się niecierpliwili, byli nawet zdecydowani podpalić dom, ale od godz. 2 po poł. strzały bandytów stawały się coraz rzadsze, wreszcie zupełnie ustały. Wówczas policya weszła do wnętrza domu. Znaleziono tam trzy trupy bandytów. Czwarty bandyta żył, ale był śmiertelnie poraniony. Wszyscy padli od kul oblegających.

Podczas wymiany strzałów jeden ze strażników raniony został w obie nogi.

Wyższe szkoły realne wojskowe. Z nowym rokiem szkolnym 1913-14 przeistoczone zostają szkoły kadeckie w Krakowie, Marburgu, Preszburgu i w Koszycach na wyższe szkoły realne wojskowe, tak, że na pierwszy kurs szkoły kadeckiej do tych miejscowości, aspiranci nie będą już przyjmowani. Zarządzenie to jest wielce doniosłego znaczenia tak dla wojskości, która zyskać chce w ten sposób lepszy, do studyów akademickich przysposobiony materyał aspirantów na oficerów w czynnej służbie, jak też i dla stanu urzędników państwowych, którym otwiera się możność akademickiego wykształcenia synów dla stanu wojskowego, bez ponoszenia znacznych, z opłatą za utrzymanie połączonych kosztów w wojskowych szkołach realnych i akademii, co zwłaszcza niemożebnem było rodzicom, obarczonym liczniejszą rodziną.

Dotąd były w Austro-Węgrzech tylko dwie wyższe szkoły realne w Morawskich Hranicach i w Kismarton na Węgrzech, do których przechodzili uczniowie z sześciu niższych szkół realnych wojskowych, automatycznie, tak, że bezpośredniego przyjęcia do wyższej szkoły realnej nie było. Natomiast do niższych szkół realnych przyjmowano aspirantów na miejsca płatne, na nieliczne miejsca fundacyjne krajowe lub osób prywatnych i na miejsca eraryalne rządowe, bezpłatne. Te ostatnie zastrzeżone były przedewszystkiem a) dla synów oficerów w czynnej służbie; b) dla synów lekarzy wojskowych, audytorów, oficerów rachunkowych, urzędników wojskowych, ewangielickich i greckooryentalnych księży; c) dla oficerów pozasłużbowych i w rezerwie wszystkich kategoryj, po poprzednio 10-letniej wojskowej służbie; d) dla gażystów wojskowych i dla podoficerów po 12-letniej służbie; w końcu e) dla urzędników dworskich i państwowych, po przynajmniej 20-letniej służbie.

Oczywiście wobec licznej rzeszy aspirantów, kategoryi a) i b) kandydaci dalszych kategoryj, a już wcale ostatniej, żadnych nie mieli widoków przyjęcia na rządowe miejsca bezpłatne, co też każdym razem w ogłoszonym konkursie wyraźnie podnoszono.

Przy przeistoczeniu kilku szkół kadeckich na wyższe szkoły realne, miał rząd właśnie na oku utworzenie miejsc i możności przyjęcia bezpłatnie na tak zwane „Aerarialplätze" w czterech nowych szkołach realnych, synów urzędników dworskich i państwowych i w tym celu zredukował wymagane dotąd 20 lat w służbie państwowej, tylko na lat 10. Nadto wyjątkowo w tym pierwszym roku przedłożony został termin do zgłoszenia synów do tych szkół realnych, ustanowiony zazwyczaj do 15 maja, zaczem możebnem jest jeszcze obecnie wnoszenie podań o przyjęcie synów do tych nowych wojskowych zakładów naukowych.

Katastrofa lotnicza. Podczas wczorajszych zawodów lotniczych na polach w Aspern pod Wiedniem zdarzyły się na początku i na końcu turnieju nieszczęśliwe wypadki. Zaraz na początku z powodu nie dość ścisłego wykonania startu zderzyły się dwa samoloty i roztrzaskały się. Były to jednopłatowiec francuskiego lotnika Molla i dwupłatowiec austryackiego lotnika Strangera, który się wznosił wraz z pasażerem, porucznikiem okrętowym Nepalką, synem mistrza ceremonij dworskich. Obaj piloci odnieśli uszkodzenia: Stranger ma złamany nos, Molla skaleczone oko; Nepalek wyszedł z wypadku ze złamaną szczęką. Ciężko rannym jest więc tylko Nepalek. Poranionych opatrzyło pogotowie i odwiozło do Wiednia, zawody zaś odbywały się dalej. Na końcu zawodów zaszedł drugi nieszczęśliwy wypadek. Lotniczka austryacka panna Steinschneider przy lądowaniu wypadła ze samolotu i odniosła liczne kontuzye.

Z kalendarza. W poniedziałek 23 czerwca: NPM. Nieust. Pom. i Zenona; we wtorek 24 czerwca: Fausta i Firmina mm.; we środę 25 czerwca: Wilhelma op. i Febronii p.

Wschód słońca dnia 21 czerwca o godzinie 3 minut 33; zachód o godzinie 7 min. 51; długość dnia godzin 16 m. 18.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 22 czerwca termometr doszedł od + 11·4 do + 17·2 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 23 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 745·2 mm., termometru + 12·7 Cels.; — wiatr południowo-południowo-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 9° Cels. Wiatr północno-wschodni.

Prognoza: przeważnie pogoda.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W poniedziałek: „Jarmark na żony".
We wtorek: „Tosca". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.
We środę: „Jarmark na żony".
We czwartek: „Tajemnica Zuzanny", „Flet zaczarowany" (balet) i „Cavalleria rusticana". Gościnny występ Janiny Korowicz-Waydowej.
W piątek: „Jarmark na żony".
W sobotę: „Tajemnica Zuzanny", „Flet zaczarowany" (balet) i „Cavaleria rusticana". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.
W niedzielę po poł. po cenach dramatu: „Noc w Wenecyi".

Opera i operetka Lelewicza.

Gorlice: Wtorek 24 czerwca: „Ptasznik z Tyrolu".
Środa 25 czerwca: „Cnotliwa Zuzanna".
Czwartek 26 czerwca: „Miłość Cygańska".
Piątek 27 czerwca: „Violetta".
Jasło: Sobota 28 czerwca: „Ptasznik z Tyrolu".
Niedziela 29 czerwca: „Cnotliwa Zuzanna".
Poniedziałek 30 czerwca: „Miłość cygańska".
Wtorek 1 lipca: „Violetta".
Środa 2 lipca: „Wróg kobiet".

Dział ekonomiczny.

*** Z banku przemysłowego.** W sobotę odbyło się posiedzenie rady zawiadowczej banku przemysłowego pod przewodnictwem Dawida Abrahamowicza po raz pierwszy w Krakowie. Wzięli w nim udział pp. prezydenci m. Lwowa Neumann i m. Krakowa dr Leo, dyrektor Banku krajowego dr Steczkowski, dyrektorowi dolno-austryackiego Tow. eskontowego w Wiedniu pp. Krassny i Stransky, członek wydziału krajowego dr Jahl, komisarz rządowy radca dworu Zimny.

Na posiedzeniu wybrano jednomyślnie wiceprezesami rady zawiadowczej pp. Franciszka hr. Zamoyskiego, posła na Sejm krajowy i dyrektora M. Krassnego.

Oprócz całego szeregu spraw bieżących Rada załatwiła sprawę komitetu nadzorczego przy filii w Krakowie, tudzież uchwaliła przyspieszyć realizacyę projektu cukrowni w Bieńczycach.

*** Związek urzędników i urzędniczek prywatnych.** Pierwsze konstytuujące walne zgromadzenie Koła miejscowego w Krakowie Związku urzędników i urzędniczek prywatnych odbędzie się dn. 7 lipca o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa rękodzielniczo-mieszczańskiego przy ulicy św. Krzyża l. 7, parter, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie; 2) Sprawozdanie komisyi organizacyjnej; 3) Wybór przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza, jego zastępcy, skarbnika oraz 10 członków wydziału Koła miejscowego w Krakowie i 5 członków komisyi kontrolującej; 4) Wybór delegatów na walne zgromadzenie Związku (po myśli § 7 ust. 4 statutu Koła krakowskiego); 5) Wnioski. — W razie braku kompletu o oznaczonej porze, odbędzie się bez względu na ilość obecnych powtórne zgromadzenie tego samego dnia i w tej sali o godzinie 7 m. 30.

Kronika lwowska.

Lwów, 23 czerwca.

Doraźny zlot Sokolstwa polskiego odbędzie się we Lwowie d. 6 lipca b. r. Cwiczenia odbywać się będą na placu wyścigowym przy rogatce Stryjskiej.

Rada miejska a teatr lwowski. Na ostatniem posiedzeniu Rady miasta Lwowa radca m. Olszewski postawił wniosek, aby Rada miejska wyraziła uznanie artystom teatru lwowskiego, którzy się tak dzielnie spisali w Paryżu i dyrekcyi teatru za urządzenie tych paryskich przedstawień. Wniosek ten jednomyślnie uchwalono.

Pogrzeb ś. p. Pawła Ciompy. Ze Lwowa donoszą: Pogrzeb ś. p. Pawła Ciompy, naczelnika buchalteryi Banku krajowego, odbył się wczoraj przy bardzo licznym udziale publiczności. Przed domem przemawiał imieniem Związku okręgowego T. S. L. i Tow. szkoły handlowej dr Adam, w imieniu urzędników Banku krajowego mówił dr Szpor. Kondukt pogrzebowy otwierali uczniowie i uczenice szkoły handlowej, dalej szli woźni bankowi z wieńcem i urzędnicy. Na cmentarzu po przemówieniu pastora Kesselringa, imieniem organizacyi urzędników bankowych dr Adamski oddał hołd pamięci zmarłego.

Skazanie szpiega. Przed trybunałem orzekającym we Lwowie stawał młody Tatar, b. żołnierz wojska rosyjskiego, Schmiedt Gal Janusów, oskarżony o szpiegostwo na rzecz Rosyi. Janusów przejechał granicę na koniu i między ludnością wypytywał się o pozycye wojska austryackiego. Po przeprowadzeniu rozprawy zasądzono Janusowa na 6 miesięcy więzienia z wliczeniem aresztu śledczego.

W sobotę miał trybunał rozpatrywać sprawę o szpiegostwo oskarżonego Aleksego Romaniuka, em. sekretarza starostwa w Rohatynie. Ponieważ kilku świadków nie przybyło, trybunał odroczył rozprawę.

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Judasz z Kariothu".
We środę: „Dożywocie".
We czwartek: „Judasz z Kariothu".
W piątek: „Cyd".
W sobotę: „Iwan Groźny".
W niedzielę po poł.: „Losy Europy".

Z Rady naczelnej P. S. D.

(Telefonem).

Lwów. Rada Naczelna P. S. D. na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła: 1) Zatwierdza się następujące kandydatury: na okręgi miejskie: Kołomyja: dr Jan Kleski, Stryj: dr Marceli Misiński, Tarnopol: dr Włodzimierz Kozicki, prezydent sądu obwodowego; Jarosław: dr Wład. Jahl, Brzeżany dr Schaetzel, burmistrz m. Brzeżan; Przemyśl: Franciszek Doliński, Jasło-Gorlice: dr Ludomił German, Bochnia-Wadowice: dr Ferdynand Maiss, Podgórze-Wielicka: Franciszek Maryewski.

Na okręg wiejski lwowski zatwierdzono kandydaturę Teofila Merunowicza.

2) W tych okręgach, gdzie P. S. D. nie stawia własnych kandydatów, stronnictwo popierać będzie tych kandydatów, którzy w sprawie reformy wyborczej stoją na gruncie zasad, uchwalonych na ostatniem posiedzeniu Rady Naczelnej P. S. D.

3) Po omówieniu kandydatur w innych okręgach postanowiono zatwierdzenie dalszych kandydatur odroczyć do najbliższych dni.

Niebezpieczeństwo wojny.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 23 czerwca.)

Berlin. „Lok. Anzeiger" donosi z Belgradu: **Dzisiaj oczekują tu nadejścia ultimatum bułgarskiego i sądzą, że wojna wybuchnie w najbliższych dniach.**

Sofia. „Wecz. Poczta" bierze w obronę dyplomacyę austryacką przed atakami „Now. Wremieni" i innych dzienników rosyjskich, wywodząc, że Rosya ponosi winę obecnej sytuacyi.

Przeciw Serbii.

Petersburg. Dzienniki ostro atakują Serbię z powodu jej niejasnego stanowiska w sprawie sporu z Bułgaryą i sądu rozjemczego. Zachowanie się Serbii uchodzi za szaleństwo.

Konferencya premierów w Petersburgu.

Sofia. Półurzędowa „Bulgarie" kategorycznie oświadcza, że Bułgarya nie weźmie udziału w konferencyi premierów bałkańskich w Petersburgu.

Dymisya Pasicza.

Belgrad. Wskutek niezgodności co do kwestyi porządku dziennego najbliższego posiedzenia skupczyny, Pasicz wniósł dymisyę gabinetu.

Belgrad. Dzienniki donoszą, że rząd podał się do dymisyi z powodu różnicy w zapatrywaniach na stanowisko, jakie zająć należy wobec wezwania Rosyi do poddania się sądowi rozjemczemu. — Wniosek prezydenta ministrów Pasicza, aby żądanie Rosyi przyjąć, został przez większą część ministrów odrzucony.

Belgrad. Dymisya Pasicza spowodowana została tem, że poseł rosyjski w Belgradzie Hartwig zaprzeczył, jakoby Rosya przyrzekła była Serbii odszkodowanie w Macedonii za odstąpienie od żądania portu nad morzem adryatyckiem. Następca tronu, ks. Aleksander wezwał do siebie Pasicza i w ostrych słowach polecił mu, aby natychmiast podał się do dymisyi.

Petersburg. Poseł belgradzki Hartwig upoważnił korespondenta Pet. Ag. tel. w Belgradzie do kategorycznego zdementowania pogłosek, jakoby w zamian za zrzeczenie się wybrzeża adryatyckiego zapewnił Serbii rekompensaty w Macedonii.

Wyjazd posła serbskiego.

Sofia. Serbski poseł Spalajkovic odjechał onegdaj wieczorem do Belgradu.

O traktat serbsko-bułgarski.

Sofia. „Mir" jest upoważniony do oświadczenia, że opublikowane przez „Temps" i prawdopodobnie z serbskiego źródła pochodzące streszczenie serbsko-bułgarskiego układu sojuszowego wraz z układem dodatkowym jest podane fałszywie i tendencyjnie.

Danew u króla.

Sofia. Po wczorajszej radzie ministeryalnej prezydent Danew został przyjęty przez króla na audyencyi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 23 czerwca.

Wiedeń. Zmarł tu profesor chorób dziecięcych dr Kassowitz.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje usposobienie spokojne.

Samobójstwo podpułkownika.

Wiedeń. „Milit. Rundschau" donosi, że dzisiaj rano w gmachu ministerstwa wojny zastrzelił się podpułkownik Jan Loebl widocznie w przystępie obłąkania. Loebl cierpiał na melancholię i miał właśnie rozpocząć urlop.

Katastrofa lotnicza.

Wiedeń. Wczorajszy wypadek w czasie zawodów lotniczych w Aspern (patrz rubr. „Ze świata"), spowodowany został niezręcznością austryackiego lotnika Stangera, który, mimo otrzymanej nagany, wzniósł się w niedozwolonym kierunku. Komisya sportowa zagroziła Stangerowi odebraniem licencyi. Pilot francuski, który uległ wypadkowi postanowił zaskarżyć Stangera.

Wczoraj podczas wzlotu aparat pilotki Lili Steinschneiderówny nagle się zepsuł i pilotka spadła poza tor lotniczy. Aparat zniszczony, pilotka nie odniosła żadnych ran. Stan rannego porucznika Nepalka nieco się polepszył.

Przy wczorajszym konkursie o rekord wysokości Perreyon z dwoma pasażerami wzniósł się do wysokości 3.860 m. Hold z jednym pasażerem 3.430 m. a Illner z jednym pasażerem 1.870 m. Illner otrzymał jednak nagrodę za największą sumę przebytych w ciągu całego mityngu wysokości.

Stracenie morderców Szefketa paszy.

Konstantynopol. Sąd wojenny skazał na śmierć dwunastu uczestników spisku na Mahmuda Szefketa.

Konstantynopol. Sąd wojenny trwał do 1 w nocy z soboty na niedzielę. Wyrok jego przedłożono potem sułtanowi do zatwierdzenia. Wczoraj rano skazani zostali powieszeni na różnych punktach miasta. Trzech morderców jeszcze nie uwięziono. Ks. Sabah Eddin doniósł onegdaj listownie policyi, że dobrze się ukrył i spokojnie obserwuje tok dochodzeń.

Nowe śledztwo przeciwko kapitanowi „Scodry".

Kolonia. „Köln. Ztg" donosi z Rjeki: Z polecenia ministerstwa spraw zagranicznych urząd portowy w Rjece wytoczył nowe śledztwo przeciwko kapitanowi okrętu węgierskiego „Scodra", który dnia 20 marca b. r. miał być przez Czarnogórców zmuszony do udzielenia pomocy serbskim wojskom w porcie San Giovanni di Medua. Wiadomo, że wojska serbskie były naówczas ostrzeliwane przez turecki krążownik „Hamidje". Stwierdzono, że co naówczas doniesiono, to nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy. Kapitana nie zmuszano do pomocy, ale raczej zawarł on tajny układ z Czarnogórą i Serbią jak wogóle chorwacko-serbska załoga okrętu w różny sposób popierała Czarnogórę i Serbię, przeciwko czemu protestowali tylko inżynierzy maszynowi.

Aresztowanie greckich żołnierzy.

Ateny. Wielkie wzburzenie wywołała tutaj wiadomość o rzekomem aresztowaniu 40 greckich żołnierzy w Sernie przez Bułgarów. Aresztowani zostali podobno w okrutny sposób sponiewierani. Prasa domaga się od rządu energicznej interwencyi w celu natychmiastowego wypuszczenia na wolność uwięzionych.

Gospodarka Greków w Albanii.

Medyolan. Do tutejszej reprezentacyi publicystyki albańskiej przyszedł telegram z Walony, który opisuje ucisk, jakiego doznaje ludność południowej Albanii ze strony Greków w obsadzonych przez greckie wojska miejscowościach. Telegram przytacza wiele przykładów. I tak wezwano 64 notablów z Ciamerii, aby się udali do Janiny, lecz podczas podróży wymordowano ich, zaś 300 Ciameriotów, którzy nie chcieli podpisać adresu grekofilskiego, uwięziono. Klasztor Bektaszi, należący do sekty muzułmańskiej, dość rozpowszechnionej w południowej Albanii, został zburzony, a wszystkich mnichów wymordowano.

Albańską nauczycielkę w Liaskowicach, która wzdragała się wraz ze swoimi uczenicami wywiesić chorągiew grecką, przewieziono do Koricy do więzienia, amerykańskiego misyonarza Kennedy'ego znowu przewieziono do więzienia w Salonice pod zarzutem, że popiera narodowość albańską. W powiecie Karwalesz greckie bandy przeszkadzają ludności zaopatrzyć się w żywność i ludność cierpi formalnie głód. W miejscowości Progonati przyszło między miejscową ludnością a Grekami do krwawej bójki, w której wielu ludzi padło ofiarą. W końcu opowiada telegram, że Grecy w południowej Albanii wznoszą fortyfikacye.

Ostrzeliwanie wsi przez angielski okręt.

Rzym. Angielski krążownik ostrzeliwał wieś Tangitani, położoną około 10 mil od Basziru w Zatoce Perskiej. Wylądował batalion marynarzy, który zniszczył łodzie krajowców. O przyczynach angielskiego ataku donoszą, że krajowcy wsi tej przemycali broń i amunicyę do buntowniczych szczepów w Afganistanie i do Indyj angielskich.

Podróż rodziny carskiej.

Petersburg. Car z carową i dziećmi wyjechali na pokładzie swego jachtu „Standard" na wody fińskie.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 23 czerwca.

Miejski węgiel w Krakowie. Podkomitet dla spraw miejskiego składu węgla odbył w sobotę posiedzenie, na którem rozpatrywano sprawę przeniesienia miejskiego składu węgla na t. zw. „plac drzewny" obok nowego dworca towarowego. Uchwalono budowę zakładów według planów, przedłożonych przez budownictwo miejskie, kosztem około 30.000 koron.

Następnie uchwalił podkomitet przyznać dla miejskiego biura ubogich — jak corocznie — 2.000 cetnarów węgla do bezpłatnego rozdziału pomiędzy ubogich i instytucye humanitarne.

Wiec młodzieży. Ze Lwowa telefonują: Dzisiaj rano zwołano do auli politechniki wiec ogólno-akademicki w sprawie powołania na uniwersytet lwowski b. profesorów bojkotowanego uniwersytetu warszawskiego, mianowicie Dmochowskiego, Welberta i Wójcickiego. Podobny wiec odbył się w sobotę wieczorem w Krakowie na uniwersytecie Jagiellońskim.

Ponieważ rektor lwowskiej politechniki Hauswald nie zezwolił na obrady w auli, przeto wiec odbył się w ogrodzie przed politechniką.

Po kilku przemówieniach uchwalono rezolucyę, w której zaznaczono, iż stanowisko senatu akademickiego w sprawie powołania trzech tych profesorów na katedry było szkodliwe dla sprawy bojkotu. Uchwalono jednodniowy strajk demonstracyjny w politechnice i uniwersytecie. Delegat Czytelni akademickiej oświadczył, że stowarzyszenie to nie uważa wiecu za ogólno-akademicki i że uchwałom wiecu się nie podda. Zachodzi obawa, iż z powodu tych uchwał przyjdzie do zaburzeń na uniwersytecie.

Katastrofa kolejowa. Z Sarajewa telegrafują. Wczoraj wieczorem wykoleił się pociąg osobowy z Mostaru. Dwie osoby zabite, wiele rannych.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 23 czerwca. (Giełda południowa).
Marki 118·32. Renta majowa 82·25. Renta koronowa węgierska 89·05. Akcye austr. zakł. kred. 617·—. Akcye węg. zakł. kred. 8?9·—. Akcye Anglobanku 330·—. Akcye Unionbanku 581·50. Akcye Bankvereinu 508·—. Akcye Landerbanku 505·—. Akcye kolei państwowych 704·—. Lombardy 120·75. Akcye fabryki broni 974·—. Akcye tytoniowe 336·50. Alpiny 917·50. Rima-Muranyi 680·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 31 70. Losy tureckie 230·—. Ruble 253·25. Skoda 825·50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 23 czerwca. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 194 50. Tow. dyskontowe 178·25.
Usposobienie: wyczekujące.

Giełda warszawska.

Warszawa, 23 czerwca.
4-procentowa renta rosyjska 93 40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 83 rb.; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 88·40 rb.; 4¼ proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88 30 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90 90 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 86 30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 410 — rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 423·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 283·— rb.; Lilpop 137·— rub; Rudzki 144·—. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.;

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 23 czerwca. Targ zbożowy.
Pszenica na październik 11·28 do 11·29; żyto na październik 11·78 do 11·79; owies październik 8·92 do 8 93; kukurudza na lipiec 8·70 do 8·71; kukurudza na sierpień 7·92 do 7·93; nowa kukurudza 7·48 do 7 49; rzepak na sierpień 16·65 do 16·75.
Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: spokojne; pochmurno.

Uczeń z VII kl. gimn., poszukuje miejsca praktykanta w aptece, w Krakowie lub na prowincyi. „Uczeń" poste restante Kraków. 5349 1 3

Profesor gimnazyalny

przyjmie lekcyę, z zakresu przedmiotów szkół średnich, pod przystępnemi warunkami. Wyjedzie także na wieś. Zgłoszenia pod „Profesor gimn." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5329 1 4

Ucznia

z ukończoną 2 lub 3 kl. szkoły średniej, z dobrem pismem, przyjmie Zakład przemysłowy na 3-letnią praktykę. Zgłoszenia: ulica Kremerowska 10, parter na prawo, o godz. 3 po poł. 5368 1 3

Do wynajęcia tanio

mieszkanie słoneczne, na III p., złożone z 4 dużych pokoi frontowych, przedpokoju, kuchni i łazienki; gaz i elektryczność, od lipca lub ewentualnie później, przy ul. Krupniczej 14. 5331 1 4

Powozy

półkryte, lekkie na oliwnych osiach, na parę koni lub na jednego, bardzo starannie wykonane, według najnowszych wzorów, tanio do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika powozów, w Krakowie, ul. Niecała 4. 5328 1 6

Profesor gimnazyalny

przyjmie na mieszkanie kilku uczniów, z zamożniejszych domów, ofiarując zdrowy wikt i wygodne mieszkanie, w pobliżu wszystkich szkół średnich, jakoteż dając rękojmię dobrych wyników w naukach. Adres do 1 lipca: ulica Grabowskiego 6, I p., później Grabowskiego 4, I p. 5330 1 4

3000 koron

poszukuje się pożyczki, na I hipotekę realności dzierżawionej przez c. k. Żandarmeryę. Lokacya pewna, wysokie oprocentowanie. — Zgłoszenia: W. L. poste restante Kraków, poczta główna, za okazaniem kwitu inseratowego. 5327 1 3

Szukam szycia

t. j. krawieczyzny i bielizny, pod przystępnemi warunkami, tylko na wyjazd. St. 2128 poste restante Kraków. 5326 1 3

Bardzo tanie

pokoje pojedyncze, z meblami, od 24 koron miesięcznie, do wynajęcia od 1 lipca, ulica Starowiślna 12, front, III p. 5334 1 2

Aleja Słowackiego 23

3 pokoje, łazienka, kuchnia, oświetlenie elektryczne, parter, od 1 lipca do wynajęcia. 5346 1 3

Pewnie

zagwarantowanej pożyczki 9000 koron poszukuję zaraz. Zgłoszenia pod „Pewność" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 5348 1 2

Zakopane. Willa „Smereków"

ul. Jagiellońska.

Willa odrestaurowana, otoczona parkiem. Pokoje słoneczne. Kuchnia dobra. Ceny przystępne.

5353 1 6 **Marya Bogdańska.**

Zakład hutniczy poszukuje kilku zdolnych, młodych

wagmistrzów

ze znajomością języka polskiego i niemieckiego. 5367 1 2

Zgłoszenia listowne pod **5367** przyjmuje Administracya „N. Reformy".

Do wynajęcia lub sprzedania.

Kamienica II p. w I dz. (ul. Kanonicza 14) 24 pokoi, 3 przedp., stajnia i wozownia. Obecnie jeszcze do końca września wynajęte wojskowości na kancelarye (c. i k. komenda placu). Kamienica ta jest od października b. r. do wynajęcia lub sprzedania. — Bliższa wiadomość u właścicielki: ul. Batorego 25, I p., drzwi na lewo, tylko między 2½—4 po południu. 5336 1 3

Na wyjazd

za granicę do kąpiel na 2 miesiące z jedną panią i 1½-let. dzieckiem, potrzebna intel. panna od 28 b. m. Zgłosić się: ul. Bracka 8, I, między 3—5 po poł. 5205 2 2

Wózek jesionowy

na resorach, z budą amerykańską, stary omnibus na 8 osób, odrestaurowany, tanio do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Zwierzyniecka 18, Leon Muck. 5263 3 3

Od 1 lipca

do wynajęcia **5 pokoi**, kuchnia, łazienka gaz. Ul. Warszawska 3, II p., od 2 do 5 po południu. 5265 3 3

Korespondentka

chrześcijańska, rutynowana, biegła w języku polskim, obznajomiona z pracami biura kupieckiego, pisząca biegle na maszynie, znajdzie zaraz stałą posadę. Oferty z podaniem warunków, oraz dotychczasowego zajęcia uprasza się pod **L. M. N. 1000** poste restante **Kraków.** 5266 3 3

Tanio sklep

obszerny z wystawą **zaraz**,

4 pokoje

przedpokój i kuchnia na III p. od frontu, od 1 lipca do wynajęcia. Łobzowska 6. 5235 3 3

Żywe raki.

Najsmaczniejszych i najdelikatniejszych w świecie raków dostarcza pocztą opłatnie, ręcząc, że nadejdą żywe, a to: 4780 9 12

90 raków zupowych za 5 K
60 raków stołowych za 8 K
40 raków solowych za 12 K
30 raków olbrzymich za 15 K

J. Perlmutter, Podwołoczyska 3.

Odnośnie do ogłoszenia w „N. Reformie" z dnia 22 czerwca, oświadczam, że skład konfekcyi męskiej sprzedałem, i że nie ja, lecz nowonabywca urządza okazyjną sprzedaż towarów.

Równocześnie upraszam strony interesowane z stosunku dawnego, zwrócić się do mnie, do mieszkania przy ulicy Zielonej l. 8.

Z poważaniem

5364 1 3 **Henryk Dattner.**

Wielka parowa cegielnia

przy kolei, na Morawie połudn. położona, wyrabiająca rocznie 2 miliony cegieł, jest z powodu stosunków familijnych pod nader korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższych informacyj udziela firma L. Tomaszkiewicz, Kraków, Floryańska 2. 5332 1 3

Do wynajęcia od 1 lipca 1913

2 pokoje frontowe z balkonem, róg ul. Karmelickiej i Krupniczej, na I piętrze. Odpowiednie na biuro o zbiegu 5 ulic! Oświetlenie gazowe. — Wiadomość w handlu Lubelski & Król, ul. Karmelicka 4. 5395 1 3

Zakopane Konstantynówka

5352 Pensyonat Dra A. Zagórskiej. 1 3

Od 1 października

poszukuję w zdrowej dzielnicy mieszkania słonecznego z 3, wzgl. 4 pokoi, z urządzeniami nowoczesnemi. — Oferty uprasza się przesyłać pod **A. Z.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5356 1 3

2 pokoje z meblami lub bez; nadające się również na biuro, korzystnie do wynajęcia od 1 lipca przy ulicy św. Gertrudy l. 10, I p. Bliższa wiadomość tamże. 5358 1 6

Dwa kotły na naftę

prawie nowe, na 150—200 litr., są tanio do sprzedania. Bracka 9, sklep z naftą. 5357

Osoba

z kaucyą 1500 koron, potrzebna do biura zaraz. Posada stała. Zgłoszenia pod „1500" poste rest. Kraków. 5363 1 3

Niemka

nauczycielka lub freblówka, potrzebna na wieś dla konwersacyi do 3 starszych dzieci na lipiec i sierpień, za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia: **„Konwersacya"** poste restante **Chrzanów.** 4938 3 3

Konkurs.

Od 1 września jest do objęcia w **Pryw. gimn. realn.** w Chrzanowie posada **nauczyciela.** Pierwszeństwo mieć będą kompetenci z grupy franc. i niemiec., lub histor. i geogr., a władający biegle jęz. niemieckim. — Bliższych szczegółów udzieli Dyrekcya. 5250 3 3

Do sprzedania

dom (willa) pięknie położony, 11 lat wolny od podatku, solidnie budowany, składający się z 5 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i piwnic etc., z wodociągiem i parkietami, dużym ogrodem i 2 parcelami budowlanemi, jest zaraz do sprzedania w Chrzanowie. — Zgłoszenia pod **Realność** poste restante **Chrzanów.** 5127 8 10

Józef Grodyński

c. k. notaryusz 4786 14 30

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 4.

Polecamy Sz. Publ. nasze ● znane, ● praktyczne, ● trwałe i piękne ●

• Lalki •

z włosami do czesania, ● blaszanemi głowami, ● w krakowskich strojach, ● mówiące mama, ● naśladujące małe dzieci i t. p., ● oraz wózki i wyprawa dla lalek, ● ul. Wolska L. 1 ● w Krakowie. 5177 4 5

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 4893 8 8

Na sezon letni

poleca

Fabryka Pończoch

ulica Szewska 4 (w podwórzu)

wielki wybór pończoch, skarpetek, dziecięcych pończoch i skarpeteczek ażurowych, gazowych, fil d'Ecosse, w różnych kolorach i deseniach, po najtańszych cenach. 4910 8 10

Przyjmuje się też pończochy do nadrobienia po 50 i 60 halerzy od pary.

Szczawnica

Szczawy alkaliczno-słone (7 zdrojów) najsilniejsze w Europie.

Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materyi i krwi i choroby nerwowe.

Sezon od 20 maja do 30 września.

Zakład inhalac. odnowiony, zakłady wodolecz., łazienki mineral., kąpiele słoneczne, leżalnie. Mieszkania z komfortem urządzone od K 1·60. W I i III sezonie o 20 do 30% tańsze. Wykwintna restauracya i liczne pensyonaty. Lekarz zakład. Dr Wiyński i 8 lekarzy wolno praktykujących. Zwolnienie od taks zdroj. tylko wyjątkowe, w II sezonie nikogo się nie zwalnia! Śmieci i plwociny spalane w specyalnym piecu. Desynfekcya mieszkań po każdym mieszkańcu przymusowa aparatami formalinowemi. Mieszkania urządzone i na zimę. **Stacya kolejowa: Stary Sącz lub nowy Targ.** Zgłoszenia o mieszkanie i o fiakrów do **Zarządu** lub do **Komisyi zdrojowej. Unikać faktorów!**

Najsilniejsze wody na całą Europę: Lecznicze: Józefina, Magdalena, Wanda i Stefan. Alkaliczno-stołowe: Stefan i Jan. Wysyła wody Zarząd zdrojowy w czasach bezmroźnych, w pakach po 25, 30 i 50 flaszek. Są one na składach we wszystkich aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. 2844 13 26

Najtańszy fabryczny skład

KUFRÓW, WALIZ, TORB

NECESERÓW, TOREBEK DAMSKICH, PLEDÓW

5159 **ang. damskich i podróżnych.** 3 6

PARASOLE damskie, męskie i PARASOLKI

poleca po cenach bez konkurencyi

Anastazy Froncz, Kraków, Floryańska 17.

Lecznica „Maryówka"

pod Lwowem

od lat 14 pod kierownictwem **Dra Józefa Zakrzewskiego.**

W roku bieżącym zakład został gruntownie odnowiony i częściowo przeistoczony w tym celu, aby wprowadzić obok już istniejących licznych nowoczesnych urządzeń leczniczych, umożliwiających ścisłe indywidualizowanie leczenia, **jako typ zasadniczy metodę hygieny życia wprowadzoną w lecznictwo przez ś. p. Dra Lahmana.** Przyjmuje się chorych, dotkniętych wszelkiemi cierpieniami organicznemi i nerwowemi, rekonwalescentów i ludzi, potrzebujących wypoczynku, krzepienia i zahartowania ciała. 3741 10 10

Sezon od maja do października. — Prospekty i wyjaśnienia odwrotnie. Maryówka, Lwów 14. Telefon 572. Stacya kolei „Maryówka", Lwów-Podhajce.

Zarząd majątku spadkowego

po ś. p.

Bohdanie ks. Ogińskim

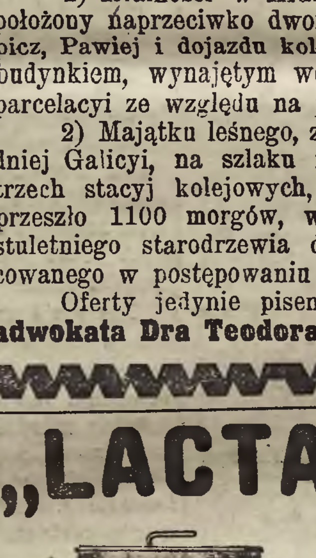
ogłasza sprzedaż z wolnej ręki:

1) Realności w Krakowie, stanowiących kompleks przeszło dwumorgowy, położony naprzeciwko dworca kolejowego w Krakowie, z frontem od ulicy Lubicz, Pawiej i dojazdu kolejowego, z pałacem i kilku oficynami, oraz nowym budynkiem, wynajętym wojskowości, nadającym się doskonale do korzystnej parcelacyi ze względu na pierwszorzędne położenie w mieście.

2) Majątku leśnego, zwanego „Sulewy" w powiecie podhajeckim we wschodniej Galicyi, na szlaku nowej linii kolejowej Lwów—Podhajce w obrębie trzech stacyj kolejowych, z których najbliższa o 2 klm. odległa, w obszarze przeszło 1100 morgów, w czem kilkaset morgów pierwszorzędnego, przeszło stuletniego starodrzewia dębowego, łącznie z gruntami i zabudowaniami, oszacowanego w postępowaniu spadkowem na około 2 miliony koron. 5335 1 2

Oferty jedynie pisemne przyjmuje do **20 lipca 1913 r. kancelarya adwokata Dra Teodora Koscha w Krakowie, ul. Pijarska l. 3.**

„LACTA SEPARATOR"



ALFRED K. HAMPEL i LEON SYKUTOWSKI

Generalne zastępstwo i wyłączny skład na Galicyę

orygin. Lacta i Milka Separatorów do mleka i tychże części składowych

Kraków, ulica Szewska 21.

Skład: Oryg. i najlepszych wirówek do mleka Lacta i Milka, Konewek do transportu mleka, Probierzy do mleka, Maślnic, Farb do masła i sera, Podpuszczek do sera, Form do masła, Papieru pergaminowego i Oliwy do Separatorów.

Zastępstwo: Fabryk maszyn mleczarskich, rolniczych, motorów ropnych i benzynowych, pomp do wszelkich płynów, wag, przyrządów ochronnych do drabin transmisyjnych, kas ogniotrwałych i wszelkich artykułów technicznych. 4675 6 10

Zdolnych agentów w każdym powiecie za stosowną prowizyę poszukuje się.

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

Nadzwyczajna c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron.**

Główna wygrana:

200.000 KORON.

Ciągnienie nastąpi jawnie 3-go lipca 1913.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. **Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.**

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

4565 6 10 (Oddział loteryj państwowych na cele dobroczynne).

Poszukuje się w Krynicy

pokoju słonecznego z obsługą i utrzymaniem, dla dwóch pań, przy inteligentnej rodzinie. — Wiadomość: Kraków, Krowoderska 61, między godziną 2—3. 5362

Miodu

większą ilość z lip lub akacyj, czystego najlepszego, z pasieki krajowej, kupi zakład „Laktol", Kraków, Karmelicka 15. 5369 1 3

Obywatel ziemski

poszukuje chłopczyka w wieku 10—13 lat, dla towarzystwa swego syna, na czas wakacyj. — Adres Wakacye poste restante poczta **Michałowice** (Król. Polskie). 5359 1 2

Sprzedam dom tanio. Okolica klimatyczna. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **5342.** 5342 1 3

Osoba inteligentna w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domu, pensyonatu lub do dworu. Zna się dobrze na kuchni. Wiadomość: W. Boruszewska, Kraków, ulica Krowoderska 17, II p., na prawo. 5350 1 3

Urządzenia

kinematograficzne

aparaty Pathégo, Gaumonta i t. p. również umformer i urządzenia **elektryczne** i t. p., ławki teatralne, olbrzymi **namiot** z nieprzemakalnego płótna ect., mało używane, z wolnej ręki bardzo tanio do sprzedania. Zgłoszenia do właściciela domu, Dietla 95, Kraków. 5361 1 2

Poszukiwane mieszkania:

od 1 października 1913 r. poszukuję 4 mieszkań, każde o 3 pokojach, kuchni, przedpokoju, łazience gazowej, klozetach, na parterze, lub I piętrze, w Dz. III, IV lub V Krakowa, może być też VI, ale przed wałem kolejowym. — Mieszkania mogą być albo w jednej kamienicy, albo w sąsiednich kamienicach. — Zgłoszenia z podaniem warunków, do dnia 5 sierpnia 1913 pod adresem **Inżynier Edward M.** poste restante **Kraków.** 5360 1 3

„LAKTOL"

ul. Karmelicka 15.

Serki owcze świeże i wędzone. — **Kwas cytrynowy** zamiast octu dla chorych. — **Śmietanka do poziomek.** 5150 3 5

Potrzebne mieszkanie

dla bezdzietnego małżeństwa, w pobliżu linii tramwajowej III most-Salwator, składające się z 3 pokoi i przedpokoju, z kuchnią, nowoczesnem urządzeniem i elektryką, na I piętrze, lub bardzo wysokim parterze, od 1 października b. r. — Oferty do 10 lipca pod **„Dr R."** poste restante **Kraków.** 5207 3 3

Powozy

półkryte, wózki, faetony-kuczer, wolant, brek, omnibus i t. p., do sprzedania. — Kraków, Zwierzyniecka 35. 5221 5 8

Koncypient adwokacki

katolik, z 1½ roczną praktyką prowincyonalną, poszukuje posady od 1 sierpnia, września lub października. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adw. Krawczyńskiego w Kalwaryi. 5236 3 3

Mieszkania

szukam od 1 października z 6 słonecznych pokoi z wygodami, może być w starym domu, o ile są duże pokoje. Oferty pod adresem: **J. R.,** Groble 5, I piętro. 5285 4 6

Która z Pań do lat 40

zamożna, posiadająca większy kapitał lub dobrze rozwinięty interes (przedsiębiorstwo), zechciałaby wyjść zaraz za mąż, za inteligentnego wdowca, urzędnika prywatnego, znającego wszelkie interesy i przedsiębiorstwa, raczy podać swój adres pod **„Lido"** poste restante **Kraków.** 5347

Meble

różne lustra, obrazy, maszyny, wózek dziecięcy itd. zupełnie wysprzedaje tanio sklep. Kraków, ul. Gołębia 10. 5198 6 10



Powszechnie znanem jest znakomite

działanie mycia włosów Pixavonem, który szczególnie niezwykle korzystny wpływ wywiera na porost włosów. Użycie tego preparatu ułatwiają niezmiernie jego zalety, jak n. p. łatwość, z jaką rozpuszcza łuski łupieżu i brud na głowie, piana wspaniała, która bardzo łatwo daje się z włosów spłukać, i wreszcie jego niezmiernie miły zapach. Najważniejszem jednak działaniem jest to, że przeciwdziała wypadaniu włosów, powodowanemu przez pasożyty.

Cena za flakon Pixavonu (jasnego albo ciemnego) K 2·50. Otrzymać można we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach. — Mycie głowy Pixavonem wykonują wszyscy lepsi fryzyerzy, tak damscy, jak i męscy. 4167

Pokoje

dla przejezdnych lub na stałe. Ul. Długa 9, II. Cholewiczowa. 5274 3 0

Szofer

egzaminowany, mechanik, poszukuje posady. Zgłoszenia: Podgórze, Józefińska, Henryk Roch. 5293 4 6

Przy ul. św. Filipa l. 22

(róg Kleparza) są 2 pokoje na II p. i 2 (ewentualnie 1 pokój) i kuchnie, przedp. na III p., zaś przy ul. Potockiego (Kolejowa) l. 2 są 2 pokoje, przedpokój, łazienka, na parterze, od 1 lipca do wynajęcia. 5294 2 2

Wózek

nowy, na pełnych resorach, o dwóch siedzeniach, faeton-kuczer ze skórzaną budą i wózek o jednem siedzeniu — do sprzedania. Wiadomość: Półwsie Zwierzyniec, ul. Tadeusza Kościuszki l. 109, (czwarty dom za pocztą). 5296 2 3

Wielka Księga adresowa

Mikulskiego, Kraków-Podgórze z r. **1913,** zamiast 6 kor., za 3 kor. Dtto Kraków-Lwów-Podgórze z r. 1909, zamiast 7 K, za 1 K 50 h, sprzedaje, jak długo zapas starczy, **M. Taffeta Nast., Kraków,** Szpitalna 8. 5321 2 3

Obiady

w domu i na miasto wydaje **„Kuchnia domowa", Podwale 3, parter.** 5299 3 3

Mężczyzna

starszy, pensyonowany urzędnik, małomowny, dyskretny, przyjmie posadę towarzysza samotnej osoby, pana lub pani. Zgłoszenia z warunkami pod **„Towarzystwo"** poste rest. Tarnów. 5316 2 3

A. NATTEL

Kraków, Dietlowska 50

poleca bogato zaopatrzone składy w towary korzenne, kolonialne, cukry, ciasta, koniaki, soki owocowe. Wysyłki odwrotną pocztą. Tel. Nr. 1445. 5320 2 3

W Myślenicach

za Rabą, wśród lasu, są 3 lub 4 pokoje umeblowane z werandami, na sezon do wynajęcia. — Wiadomość: ul. Potockiego (Kolejowa) l. 2, II p., drzwi na prawo. 5295 3 3

Kamienica

z całym komfortem, z 12 latami wolnemi, do sprzedania lub do zamiany na parcelę budowlaną, na stary dom do przebudowania, na folwark lub na pretensyę hipoteczną. Na dom wartości 300.000 koron potrzebna pożyczka hipoteczna 140.000 koron, na I miejsce, na 6%. Zgłoszenia pod **„Ważny interes"** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inser. 5208 3 3

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Krem Venus słoik à 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko à 40 h. 80 h 1 K 20 h i 2·50 K 4037 6 10

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej

HENRYKA GOTTLIEBA

zaprzysiężonego rzeczoznawcy ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie

otwiera **KURS WAKACYJNY**

przygotowawczy do egzaminu z rachunkowości państwowej, składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie, i do egzaminu z buchalteryi pojed. i podwójnej, składanego w Akademii handlowej we Lwowie lub Krakowie. W skład tego kursu wchodzi również: korespondencya handlowa, konwersacya polska i niemiecka, stenografia, pisanie na maszynie i kaligrafia. Kurs ten trwa tylko 3 miesiące, a rozpoczyna się 1 lipca b. r. tak, że kandydatki i kandydaci na ten kurs zapisani, będą mogli zasiadać do egzaminu już w pierwszych dniach września. — **Honoraryum za powyższy kurs wynosi wyjątkowo 100 K.** Nauki udziela się również w drodze listownej. — Wpisy przyjmuje tylko do 30 czerwca włącznie kierownik szkoły **Henryk Gottlieb** w Biurze buchalteryjnem w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej 68. 4888 3 3

Z r. 1912 syrop malinowy i czysty sok malinowy

osobliwe oferty przy podaniu ilości, wywarzony we własnych srebrnych kotłach (mają wyłączną osobliwość). Również jarzębiowy succus, sok wiśniowy, czereśniowy i destylat jarzębiowy.

Zygmunt Deutsch

c. i k. nadw. dostawca, Albrechcice (Olbersdorf) Śląsk austr. Zastępca na Kraków i okolicę: Ignacy Broder, Kraków, ul. Bonerowska 6. 116 25 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.